

Coraz mniej pielęgniarek
w naszym szpitalu



12 maja miały swoje święto. Daleko
im jednak do świętowania. **Strona 4**

WTOREK 18 MAJA 2021 r.

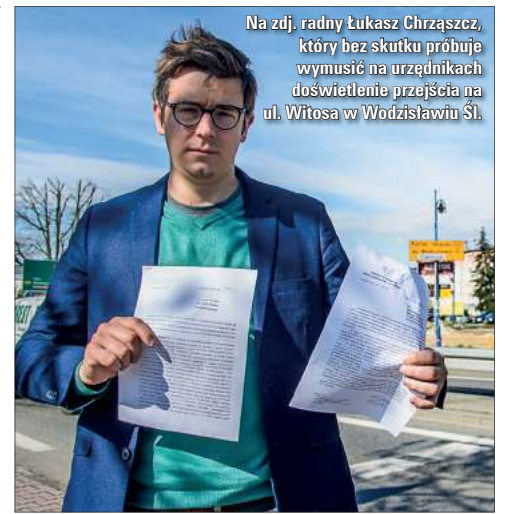
cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 20 (1069)

Rok XXII



Na zdj. radny Łukasz Chrzęszcz,
który bez skutku próbuje
wymusić na urzędnikach
doświadczenie przejścia na
ul. Witosa w Wodzisławiu Śl.

PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH JAK GORĄCY KARTOFEL

Ciemne, niebezpieczne. I nie wiadomo, kto ma to zmienić. **STRONA 8**

NAWAŁNICA ZATOPIŁA PÓŁ POWIATU

12 maja na centralną, zachodnią i północną część powiatu wodzisławskiego spadły tak ulewne deszcze, jakich od dawna nie doświadczaliśmy. Przyniosły sporo strat. Okazały się tylko przedsmakiem tego, z czym mieszkańcy wodzisławskiej Zawady, Rydułtów, Pszowa, gminy Lubomia czy gminy Gorzyce oraz setki biorących udział w akcjach ratunkowych strażaków, musieli zmagać się 13 maja, kiedy nad powiatem przeszła ściana deszczu. Tak potężna, że w kilkadziesiąt minut niegroźne potoki zamieniły się w wartkie rzeki, które oprócz wody, niosły również tony błota, niszcząc w mig ludzki dobytek.



**NASZ
RAPORT
Z NAWAŁNICY
NA STRONACH
19-22**



Szczepić się, czy nie?
Włodarze Lubomi nie mają wątpliwości. „Nieszczepienie się to egoizm”. **STR. 2**

Drogi dla służb ratowniczych zamiast miejsc parkingowych



Tylko gdzie zaparkują mieszkańcy osiedla przy Ściegiennego-Damrota w Radlinie? **STRONA 12**

WIZJA PRZEDSZKOLA W ŁAZISKACH JEST, PROJEKT BĘDZIE



Potrzeba jeszcze „tylko” kilka milionów na budowę. **STRONA 9**

ISSN 1508-8820



20

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM



Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Hejt pomoc

Bieżący numer zdominowany został przez wydarzenia z 12 i 13 maja, czyli przez nawałne deszcze, które przetoczyły się przez znaczną część powiatu. Piszemy o nich szeroko na stronach 19 – 22. Przy okazji relacjonowania tych zdarzeń ujawniło się znów wiele niefajnych zachowań. O jednym w portalu Nowiny.pl, napisał Wojciech Żołneczek, jeden z dziennikarzy portalu, który słowem i obrazem dokumentował to, co zobaczył w zalanych miejscowościach. A widział „przede wszystkim ludzi, którzy z podniesionym czołem stawili czoła przeciwnościom losu. A także ludzi, którzy choć sami nie ponieśli szkód, to nie pozostali obojętni na ludzką krzywdę. Wyszli z domu pomóc tym wszystkim, którzy nie mieli tyle szczęścia co oni – swoim sąsiadom, znajomym i krewnym. Niestety, dla hejterów nawet ludzie bezinteresownie niosący pomoc mogą stać się obiektem ataków. „A temu co tak wesoło? Ze ich zalało czy że zdjęcie mu robią?”, „A ten jakiś dziwnie zadowolony. Chyba myśli o milionach w odszkodowania”. To przykłady komentarzy, które pojawiły się pod zdjęciem młodego chłopaka, jednego z bohaterów naszego artykułu, który po nawałnicy wstał z łóżka, założył kalosze, wziął do ręki szufelę i poszedł pomagać usuwać błoto z posesji kolegi. Jego jedyną „winą” było to, że w trakcie rozmowy z dziennikarzami uśmiechnął się serdecznie. Zdziczenie niektórych ludzi doszło już do takiego poziomu, że coś tak pięknego i dobrego jak uśmiech, może stać się przyczynkiem do drwin.” – napisał mój redakcyjny kolega, pod czym sam obiema rękami mogę się również podpisać.

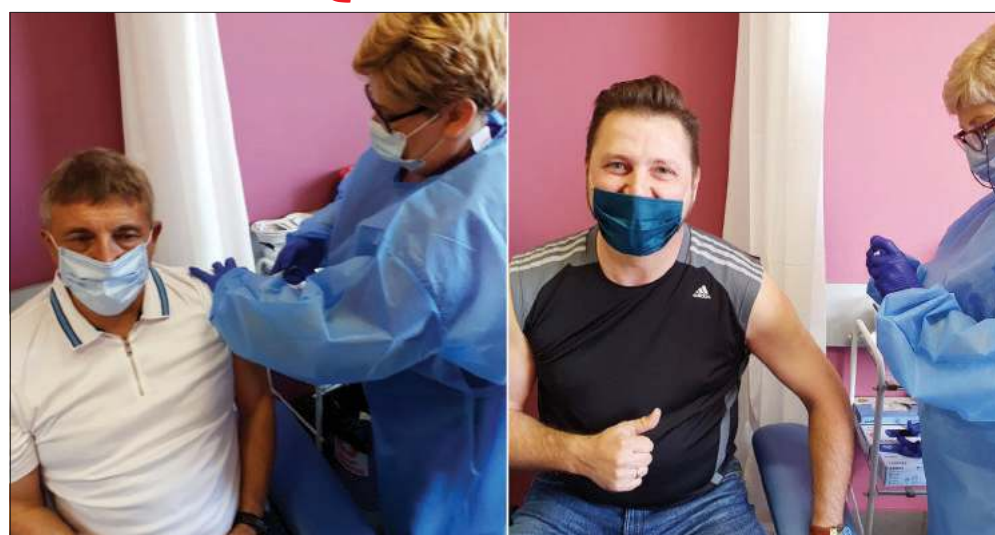
Wójt Lubomi Czesław Burek i jego zastępca Bogdan Burek zachęcają w mediach społecznościowych do szczepienia się przeciwko koronawirusowi. Oprócz zdjęć ze szczepienia opublikowali również list, w którym tłumaczą, dlaczego ich zdaniem warto się zaszczepić.

WÓJTOWIE SIĘ ZASZCZEPILI I SAMI DO SZCZEPIEŃ ZACHĘCAJĄ. „NIESZCZEPIENIE SIĘ TO EGOIZM”

LUBOMIA „Zaszczepiłem się, bo nie chcę mieć wyrzutów sumienia, jeżeli ktoś się ode mnie zarazi. Nie chcę, aby inny człowiek cierpiał albo nie daj Boże zmarł przez moją niefrasobliwość i brak odpowiedzialności. Zaszczepiłem się, bo chcę odzyskać wolność, wyjeżdżać i czuć się swobodnie. Każda jednak wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innego człowieka do nienarażania go na zarażenie chorobą. Zaszczepiłem się, bo traktuję to jako obowiązek patriotyczny – chcę aby nasza Ojczyzna przezwyciężyła pandemię i dalej się rozwijała. Zaszczepiłem się, bo ufam lekarzom i uważam, że szczepionka jest bezpieczna. Zaszczepiłem się, bo nie jestem egoistą” – czytamy w liście podpisanym przez Czesława Burka i Bogdanę Burkę.

Ta zachęta do poddawania się szczepieniu wywołała

pewne komentarze. W jednej z opinii zarzucono Czesławowi Burkowi, że nie ma gwarancji iż po szczepieniu nie będzie zarażał. „Więc po co ta propaganda?” – dopytywała jedna z komentujących informację o szczepieniu wójta osób. W odpowiedzi wójt zwrócił się do komentującej jego wpis osoby w następujący sposób: „Najpewniejszą i nieuniknioną gwarancją jest nasza śmierć i oby nie nastąpiła przez nasze lekkomyślne zachowania, a do takich zaliczam niezaszczepienie się przeciw Covid-19, chyba że ktoś ma przeciwwskazania medyczne. Nie ma gwarancji – piszesz – że kogoś nie zarażą, będąc zaszczepionym. Tak, ale jeżeli i on będzie zaszczepiony, nic mu się nie stanie, choć bywają wyjątki. Jestem spokojny i zadowolony, że zrobiłem wszystko, żeby nie szkodzić społeczeństwu. Pamiętaj, że jeżeli się prawie



Wójt Lubomi Czesław Burek i jego zastępca Bogdan Burek zachęcają do szczepienia się przeciwko COVID-19

wszyscy zaszczepimy, pandemia minie, bo osiągniemy tzw. odporność stadną. A jaki Ty masz pomysł i alternatywę dla szczepienia się? Niezaszczepienie się i czekanie, kto umrze, a kto przeżyje? Ciągły postój gospodarki, chodzenie w maskach, siedzenie

w domach, zakaz wyjazdów, nieustanne testy, paraliż służby zdrowia, kryzys gospodarczy? Miłuj bliźniego swego jak siebie samego – powiedział Jezus w Ewangelii św. Mateusza. Dobrze byłoby, żebyś i Ty zrozumiała, co znaczą te mądre słowa. Niezaszczepie-

nie się to po prostu egoizm” – skomentował wójt Czesław Burek.

Czesław Burek został zaszczepiony szczepionką firmy Pfizer/BioNTech, zaś Bogdan Burek został zaszczepiony szczepionką firmy Johnson & Johnson. (art)

Przestrzeń dla najmłodszych w Parku Miejskim zostanie uzupełniona o bezpieczną nawierzchnię. W związku z tym plac zabaw został wyłączony z użytkowania od 14 maja.

Plac zabaw w Parku Miejskim wyłączony z użytku

WODZISŁAW ŚL. Istniejące podłoże ze żwiru i kłębka o powierzchni 465 m kw. zostanie wymieniony na nawierzchnię bezpieczną z płyt SBR (rodzaj syntetycznego kauczuku o porównywalnej elastyczności do kauczuku naturalnego, za to o wyższej odporności na ścieranie. Dzięki amortyzującym właściwościom, nawierzchnie

z płyt SBR wykorzystuje się wszędzie tam, gdzie istnieje podwyższone ryzyko wystąpienia urazów).

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „ALKOR” Sp. z o.o. z Wodzisławia Śląskiego. Swoje zadanie ma zrealizować do końca miesiąca. Po tym terminie plac, na którym znajdzie-

my m.in. górę ze zjeżdżalnią, karuzelę, bujak, piaskownicę, zostanie ponownie udostępniony najmłodszym wodzisławianom oraz ich opiekunom.

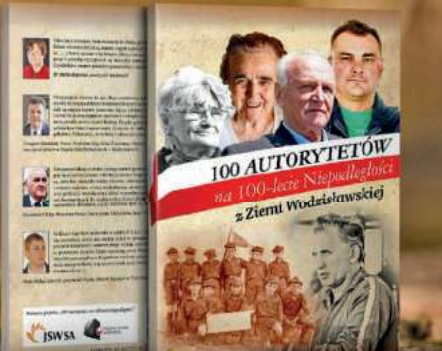
Jak powiedziała nam Klaudia Bartkowiak z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury w wodzisławskim magistracie, koszt przebudowy wyniesie ponad 94 tysiące zł. **AgaKa**



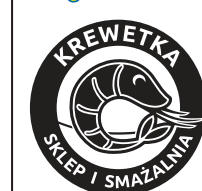
Plac zabaw będzie nieczynny do końca maja

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO



działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

informuje, że wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszcza się na stronie Urzędu www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

1. wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej przy ulicy Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śląskim, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, celem poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych,
2. wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej przy ulicy Skrzyszowskiej w Wodzisławiu Śląskim, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczepionki czekają na chętnych

Na początku maja ruszyły szczepienia w Punkcie Szczepień Powszechnych w Wodzisławiu Śl. Dokładnie, w hali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7. Choć Punkt może dziennie zaszczepić około 1000 osób, to szczepi jednak o wiele mniej. Dlaczego? Bo brakuje zainteresowanych.

WODZISŁAW ŚL. Jest przygotowana kadra medyczna, cała infrastruktura łącznie z bokami do zabiegów. Mowa o Punkcie Szczepień Powszechnych w Wodzisławiu Śl., które miasto utworzyło przy współpracy z Centrum Medycznym Medhouse. O jego działalności i funkcjonowaniu mówiono 10 maja podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez prezydenta Mieczysława Kieca.

Możliwości większe niż zainteresowanie

Wodzisławski Punkt Szczepień Powszechnych działa od 4 maja. Do 10 maja wykonanych zostało tam około 2200 szczepień. Okazuje się, że możliwości Punktu są jednak o wiele większe. – Dziennie szczepimy około 400 – 500 osób, ale tak naprawdę moglibyśmy zaszczepić ich około 1000, a nasz potencjał to nawet około 2000 – przyznała podczas konferencji przedstawicielka Medhouse Aleksandra Ośliżko. Dodaje, że problemem nie są dostawy preparatów, a zainteresowanie mieszkańców szczepieniami.

Dwa preparaty

Póki co w Punkcie dostępne są dwa preparaty: Astra Zeneca i Moderna. Czy wkrótce będą też inne? – To nie zależy od nas. Szczepionki rozdziela Agencja Rezerw Materiałowych – wyjaśnił Mieczysław Kieca. Pan prezydent, który kilka dni temu wrócił do pracy po przymusowej przerwie spowodowanej zakażeniem Covid-19, zachęcał do rejestracji i szczepień. – Zachęcamy wszystkich zainteresowanych, aby korzystali z naszego punktu. Jest dobrze przygotowany i ma rezerwy – mówił.

Zaszczepieni: chcemy wrócić do normalności

Zapytaliśmy również spotkanych w Punkcie osób, dlaczego zdecydowały się na szczepienie. Wszystkie odpowiadały nam zgodnie: by wrócić do normalności. Pani Paulina przyjechała na szczepienie do Wodzisławia Śl. z Syryni. – Właśnie przyjechałam pierwszą dawkę Astry Zeneki – mówiła nam. – Jestem bardzo zadowolona z całej obsługi i przebiegu szczepienia – dodała. Wodzisławianin pan Jan mówił nam natomiast, że nie boi się igły i zachęca innych, aby podążyli jego śladem i zaszczepili się. – Szczepmy się i wracamy do normalności – mówił zdecydowanie.

Szczepienia w hali sportowej

Wodzisławski Punkt został ulokowany w hali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7. – Ten obiekt umożliwił nam zorganizowanie systemu boksów szczepiennych, stąd została podjęta decyzja, aby został on zorganizowany właśnie w tym miejscu – tłumaczył podczas konferencji Mieczysław Kieca. Ruch na terenie hali jest zorganizowany w sposób jednokierunkowy. Oznacza to, że wejście i wyjście z obiektu są zlokalizowane w innych miejscach. Przed wejściem do hali strażnicy miejscy weryfikują, czy dana osoba pojawiła się w Punkcie w umówionym czasie. Następnie sprawdzają temperaturę i kierują do recepcji.

Jak się zapisać?

Każda osoba, która chce zostać zaszczepiona, musi najpierw się zarejestrować. Można tego dokonać: dzwo-



W trakcie konferencji prasowej prezydent Mieczysław Kieca i przedstawicielka Medhouse Aleksandra Ośliżko zachęcali do rejestracji i szczepień w wodzisławskim Punkcie



Od 4 do 10 maja w Punkcie Szczepień Powszechnych w Wodzisławiu Śl. zaszczepiono około 2200 osób

nić pod numer telefonu – 32 746 7400, dzwoniąc na całodobową i bezpłatną infolinię – 989 oraz elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na stronie internetowej pa-

cent.gov.pl. Punkt działa pięć dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku), od godz. 8:00. Zakończenie jest ruchome i zależy od ilości przeprowadzonych szczepień. (juk)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

**Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim
I Wydział Cywilny**
44-300 Wodzisław Śl., ul. Sądowa 3,
Biuro Obsługi Interesantów
tel. (32) 459 14 19, www.wodzislaw.sr.gov.pl
Sygn. akt I Ns 56/21 (data 9 kwietnia 2021 r.)

Przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, pod sygn. akt I Ns 56/21 toczy się postępowanie z wniosku Henryka Robakowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 22 stycznia 2021r. w Wodzisławiu Śląskim Stefanii Dzierżawie (Dzierżawa), córce Rudolfa i Agnieszki.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**Sędzia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim
Joanna Heda – Adamczyk**

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**

hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.pl

Węższa? Taka sama? Szersza? Jaka będzie jezdnia na nowym wiadukcie przy ul. Mariackiej w Radlinie? Część mieszkańców niepokoi się, że droga będzie węższa niż dotychczas. – Mam wrażenie, że szerokość jezdni tego mostu dziwnie się zmniejszyła – uważa jeden z mieszkańców.

Wzięli pod lupę szerokość jezdni na wiadukcie

RADLIN Kolejna odsłona tematu przebudowy wiaduktu na ul. Mariackiej w Radlinie. Tym razem chodzi o szerokość jezdni. Jeden z mieszkańców Radlina zamieścił w mediach społecznościowych aktualne zdjęcie z przebiegu prac i krótki komentarz dotyczący szerokości jezdni na wiadukcie, czym wywołał dyskusję. – Niestety, mam wrażenie, że szerokość jezdni tego mostu dziwnie się zmniejszyła, ale to może tylko złudzenie? – pytał mieszkaniac. Wtórowali mu kolejni: „wrażenie moje takie samo, możemy zmierzyć”, „no chyba nie tylko pan ma złudzenie, bo ja też mam takie złudzenie, że ten most jest wąski, a chodniki szerokie, może chodnikami mniejsze auta będą jeździć”.



Sąsiedztwo szersze niż do tej pory chodników rodzi dyskusję dotyczącą szerokości przyszłej jezdni

nym – dodaje rzecznik.

Wspomniane 6 m jezdni to również szerokość wynikająca z norm dotyczących obiektów mostowych. Docelowo taką szerokość ma również mieć cała ul. Mariacka, która obecnie jest drogą o nieuregulowanej szerokości. W przyszłości – gdy znajdą się środki – droga ma zostać przebudowana, a tym samym doprowadzona do jednej szerokości.

Kiedy skończą?

Prace na wiadukcie mają potrwać do 28 maja. Ale to nie oznacza, że kierowcy od razu będą mogli korzystać z wyremontowanego obiektu, bo będą jeszcze trwały czynności odbiorowe. – Odbiory będą prowadzone nie przez powiatowy, ale Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego – mówi wiceburmistrz Radlina Zbigniew Podleśny. Urzędnicy mają nadzieję, że formalności związane z odbiorami potrwać nie dłużej niż miesiąc. (mak)

Porównajmy dane

Okazuje się, że jezdnia po remoncie będzie miała szerokość 6 m. Przed remontem miała... dokładnie tyle samo. – Jezdnia zachowa swoje 6 m – mówi Marek Gajda, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Radlinie. – Mniejsze były natomiast chodniki – 1,50 m i 1,05 m. Obecnie chodniki mają po 2 m. A zatem wrażenie rzekomego „zmniejszenia” pasa drogowego dla samochodów może być złudzeniem optycz-

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

nowość

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl



– Szczepmy się i wracamy do normalności – mówi pan Jan, mieszkaniac Wodzisławia

Pielęgniarki nastroju do świętowania nie miały. TO CICHE BOHATERKI

Pielęgniarki i położne ze szpitala w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach przypięły do swoich strojów plakietki z napisem „protest”. W ten sposób wsparły manifestację w Warszawie. Nadmierne obciążenie pracą, zbyt niskie płace, dramatycznie wysoka średnia wieku w ich zawodach – temu wszystkiemu mówią „dość”.

WODZISŁAW ŚL., RYDUŁTOWY 12 maja obchodzony był Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek. W tym roku, zamiast przyjmować gratulacje i świętować, pielęgniarki – przytłoczone całą sytuacją wokół ich profesji – zorganizowały protest. Wsparły ich położne. Protest odbył się w Warszawie. Jednym głosem mówiły o problemach, które w czasie pandemii jeszcze bardziej dały im się we znaki. Do tej pory w wyniku covid-19 w całej Polsce zmarło ponad 160 pielęgniarek i położnych, a sytuacja tych grup zawodowych w kolejnych latach będzie się pogarszała. Dlaczego?

Powodów jest wiele. Pielęgniarki i położne są nadmiernie obciążone – średnia wieku w tych zawodach wynosi 53

lata, a według szacunków w 2030 r. wyniesie 60 lat. W najbliższym czasie 10,5 tys. pielęgniarek i położnych odejdzie na emeryturę. Studia skończy 5600 absolwentów, a jak wskazują szacunki – pracę w zawodzie zamierza rozpocząć jedynie 3600 osób. Pielęgniarki i położne domagają się zarówno poprawy warunków pracy, jak i podniesienia płac.

Zostały przy pacjentach

Do Warszawy pojechały przedstawicielki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych z każdego województwa, w tym z województwa śląskiego. Do protestu włączyły się również pielęgniarki i położne ze szpitala w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. – Tego dnia

w pracy przypięły sobie plakietki z napisem „protest”. W ten sposób solidaryzowały się tymi pielęgniarkami i położnymi, które manifestowały w Warszawie – mówi Beata Rduch, przewodnicząca zarządu Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Wodzisławiu i Rydułtowach. Skąd taka forma? Trwa pandemia, nadal obowiązuje szereg ograniczeń, więc do stolicy pojechały delegacje związkowe z poszczególnych rejonów. – Z uwagi na pandemię nie miałyśmy możliwości tak licznie protestować w Warszawie, dlatego plakietka symbolizowała wsparcie ze strony tych pielęgniarek i położnych, które zostały na miejscu – dodaje.

Rok strat

Ostatni rok, ze względu na walkę z pandemią, był szczególnie trudny dla pielęgniarek i położnych. Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, dziękowała wszystkim za trud i zaangażowanie. – Wielu z was jest cichymi bohaterami. Informacje, które przekazywałyście do związku były zatrważające, interweniowaliśmy w wielu sprawach. W tym dniu chwilą ciszy właśnie chciałabym upamiętnić te wszystkie koleżanki, które od nas odeszły, ratując życie osób zakażonych covid w bardzo ciężkich warunkach. Nikt waszym rodzinom ani waszym koleżankom w pracy nie wyrówna tych strat emocjonalnych – podkreśliła Ptok.

(mak)



Pielęgniarki i położne nie odeszły od łóżek pacjentów, ale w ramach protestu przypięły do fartuszków specjalny emblemat

Pandemia pokazała, jak ważną grupą zawodową są pielęgniarki – opiekują się pacjentami, walczą o ich zdrowie i życie, są zawsze na pierwszym froncie i zawsze blisko chorych. Ile wodzisławsko-rydułtowski szpital zatrudnia pielęgniarek i położnych i na jakie wynagrodzenie mogą one liczyć? Odpowiadamy na te oraz inne pytania.

UBYWA PIELĘGNIAREK.

Zarobki nie zachęcają do pracy w tym zawodzie

POWIAT 12 maja obchodzony był w Polsce Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej. Jak przyznaje nam dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Krzysztof Kowalik zawód pielęgniarki i położnej to odpowiedzialna praca na rzecz drugiego człowieka. – Z perspektywy dyrekcji szpitala widzimy ile trudu, poświęcenia i zaangażowania pielęgniarki i położne wkładają w opiekę nad pacjentem. Jest to grupa zawodowa, niezbędna do prawidłowego funkcjonowania całego systemu opieki zdrowotnej. Zaangażowanie pielęgniarek i położnych w

opiekę nad drugim człowiekiem w dobie epidemii jest niezwykle budujące i godne podziwu – mówi dyrektor Kowalik.

Jakie wynagrodzenie?

Jak kształtują się zarobki pielęgniarek i położnych w wodzisławsko-rydułtowskiej lecznicy? Jak wyjaśnia nam dyrektor Kowalik, wysokość wynagrodzenia kształtowana jest na podstawie ustawy z 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych zgodnie z którą od 1 lipca każdego roku podwyższane zostaje ich uposażenie za-

sadnicze. Obecnie wysokość uposażenia zasadniczego w przypadku osoby z wyższym wykształceniem z tytułem licencjata lub magistra kształtuje się na poziomie 3650 – 4100 zł brutto. Dodatkowo od tej kwoty naliczane są różnego typu dodatki, m.in.: dodatek stażowy; dodatek w wysokości 45% za każdą godzinę pracy w porze dziennej w niedziele, święta oraz dodatkowe dni wolne od pracy; dodatek w wysokości 65% za każdą godzinę pracy w porze nocnej. Wyższą wartość uposażenia zasadniczego mogą osiągnąć także te pielęgniarki i położne, które dodatkowo ukończyły kurs kwalifikacyjny bądź specjalizację.

Ubyło pielęgniarek i położnych

Choć pielęgniarki i położne to zawody o dużej wartości społecznej, to cierpią jednak na poważny deficyt kadry, który dostrzegalny jest w naszym szpitalu, jak również w innych placówkach szpitalnych na terenie naszego kraju. Obecnie szpital w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach zatrudnia łącznie 400 pielęgniarek i położnych (na umowach o pracę oraz umowach cywilnoprawnych), natomiast w analogicznym okresie zeszłego roku zatrudnienie kształtowało się na poziomie 426 osób. Łatwo zatem obliczyć, że na przestrzeni roku ubyło ich o 26. Pandemia nie była jednak powodem

bezpośrednim. Przynajmniej nie tym najtragiczniejszym. Od początku marca zeszłego roku – jak zapewnia dyrektor Kowalik – z powodu Covid-19 nie zmarła bowiem żadna pielęgniarka ani położna pracująca w PPZOZ-ie.

Stypendia

W zeszłym roku władze powiatu wodzisławskiego postanowiły zaproponować studentom i studentkom III roku studiów licencjackich oraz II roku studiów magisterskich na kierunku pielęgniarstwo stypendia. Była to odpowiedź na odpływ personelu pielęgniarstwa z lecznicy. Stypendium wynosi 1000 zł na miesiąc i przysługuje od

1 października 2020 r. do 30 czerwca 2021 r. Głównym warunkiem jego uzyskania było zobowiązanie do podjęcia zatrudnienia w wodzisławsko-rydułtowskiej lecznicy po zakończeniu studiów na okres nie krótszy niż 3 lata. Pierwszy nabór wniosków ogłoszono na przełomie października i listopada zeszłego roku. Wówczas zgłosiły się dwie mieszkanki powiatu wodzisławskiego, które decyzją zarządu powiatu stypendia otrzymały. Jak przekazuje nam Magdalena Spandel z wodzisławskiego starostwa, program będzie kontynuowany. Zgodnie z zapisami regulaminu nabór zostanie ogłoszony do końca czerwca.

(juk)

Wodzisławscy radni chcieli, żeby kąpielisko Balaton zostało udostępnione dla amatorów kąpeli nie w ostatni weekend czerwca, a dwa tygodnie wcześniej. Kierownictwo urzędu stawia jednak sprawę jasno i mówi stanowczo, że późniejsze otwarcie kąpieliska jest efektem wcześniejszych cięć budżetowych dokonanych przez radnych.

Balaton otworzą dopiero z końcem czerwca. DLACZEGO NIE WCZEŚNIEJ?

WODZISŁAW ŚL. Tradycją już się stało, że w okresie wakacyjnym na wypoczywających na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Wodzisławiu Śl. czeka plaża oraz wyznaczone kąpielisko z pływającym pomostem. Są również ratownicy, którzy dbają o bezpieczeństwo. W trakcie jednej z ostatnich sesji radni procedowali uchwałę w sprawie określenia sezonu kąpielowego i wykazu kąpielisk na terenie miasta na 2021 r. Jak zapisało w uzasadnieniu projektu dokumentu, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Centrum” wystąpił z wnioskiem do prezydenta o umieszczenie kąpieliska Balaton w rejestrze kąpielisk na terenie miasta. Określił w nim również, że kąpielisko będzie funkcjonowało od 25 czerwca do 5 września.

Wniosek o wcześniejsze otwarcie sezonu

Radny Mariusz Blazy przy-



Ośrodek Rekreacyjny „Balaton” jest miejscem, które cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród mieszkańców Wodzisławia Śl., ale również i okolic szczególnie w okresie wakacyjnym

pomniął w trakcie obrad, że we wrześniu zeszłego roku komisja promocji, sportu i rekreacji ustaliła, że Balaton w 2021 r. będzie otwarty nie od 25, ale od 12 czerwca. – Wnosiliśmy o wydłużenie jego funkcjonowania, ponieważ wodzisławianie od połowy czerwca dość licznie korzystają z tego kąpieliska, które wówczas jest całkowicie pozbawione opieki ratowników. W mojej ocenie też jako ratownika, te pierwsze naprawdę ciepłe dni są najbardziej niebezpieczne dla jeszcze

niezaznajomionych z wodą osób – mówił. W efekcie złożył wniosek o wprowadzeniu do uchwały poprawki dotyczącej trwania sezonu kąpielowego od 12 czerwca do 5 września.

Radni sami sobie winni?

Następnie głos zabrała zastępca prezydenta Izabela Kalinowska. – Wsłuchaliśmy się w państwa sugestie o wydłużeniu sezonu kąpielowego. Była pełna zgoda w tej sprawie z naszej strony. W grudniu jednak obcięliście o prawie 130

tys. zł budżet MOSiR-u. Tym ruchem spowodowaliście, że dyrektor Bogdan Bojko był niestety zmuszony do szukania różnego rodzaju oszczędności w jednostce i jedną z nich było skrócenie czasu funkcjonowania Balatonu – mówiła. – W tej chwili ubolewacie, że czas ten został skrócony, a lekką ręką w grudniu zmniejszylście budżet MOSiR-u. Bądźmy konsekwentni w swych działaniach – dodała stanowczo.

Na słowa Izabeli Kalinowskiej zareagował radny Blazy.

Podkreślił, że zmiany w budżecie MOSiR-u dotyczyły głównie wydatków osobowych. – Zatrudnienie ratowników jest wydatkiem nieosobowym – zauważył. Dodał, że w ciągu roku wystąpiły również oszczędności w jednostce związane m.in. z ograniczeniem działalności pływalni Manta oraz nieotwarcie miejskiego lodowiska. – Moja intencja jest taka, żeby sezon kąpielowy określić z wcześniejszą datą, tak aby umożliwić dyrektorowi MOSiR-u ewentualne wystąpienie z korektą do złożonego wcześniej wniosku i kąpielisko otworzyć dwa tygodnie wcześniej – mówił Mariusz Blazy.

Radca prawny: nie ma możliwości poprawienia wniosku

W dyskusję włączył się urzędujący radca prawny Aleksander Guła. Wyjaśnił, że właściwa ustawa określa procedurę związaną z określeniem sezonu kąpielowego na terenie miasta. Zobowiązuje ona organizatora kąpieliska do złożenia do 31 grudnia wniosku do prezydenta. Wniosek ten określa termin otwarcia i zamknięcia kąpieliska. Następnie prezydent na podstawie złożonego wniosku przygotowuje projekt uchwały, który

poddaje konsultacjom społecznym, a dalej do 20 maja rada ma czas na podjęcie uchwały. – Wniosek z terminem otwarcia i zamknięcia kąpieliska należy do podmiotu władającego kąpieliskiem. Natomiast rada miasta określa tylko sezon kąpielowy na terenie całej gminy – tłumaczył. Radca prawny dodał, że ustawa nie przewiduje możliwości poprawienia złożonego przez MOSiR wniosku.

Otworzą Balaton wcześniej?

Większość rady poparała wniosek radnego Blazego. W efekcie uchwała została ogłoszona z wcześniejszą datą otwarcia sezonu kąpielowego na terenie Wodzisławia Śl. Skontaktowaliśmy się z kierownikiem biura spraw społecznych w wodzisławskim magistracie Izabelą Michałek. Zapytaliśmy, czy jest możliwość otwarcia Balatonu wcześniej niż 25 czerwca. – Nie ma takiej możliwości – mówi nam. Dodała, że choć rada wydłużyła czas trwania sezonu kąpielowego, to samo kąpielisko zostanie otworzone w terminie, jaki został określony we wniosku, który w grudniu złożył dyrektor MOSiR-u. – Balaton będzie funkcjonował od 25 czerwca do 5 września – informuje kierownik Michałek.

(juk)

Brytyjski eksperyment z palaczami

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć jesienią, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapo-
wania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach.

Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę. – Korzystający z papierosów elektronicznych doświadczają podobnych wrażeń – e-papierosy wytwa-

rzają podobne do dymu opary. Mogą więc być atrakcyjną opcją pomagającą ludziom w rzuceniu palenia, nawet w sytuacji, gdy kiedyś próbowali e-papierosów i ponieśli porażkę – mówi prof. Notley¹. Public Health England (PHE), brytyjska instytucja zdrowia publicznego, ogłosiła już ponad rok temu, że e-papierosy są aż o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów, bo nie wydzielają toksycznego dymu odpowiedzialnego za większość chorób odtytoniowych. Z ostatniego raportu PHE na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii wynika również, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse e-pen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się m.in. polscy naukowcy. – Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by siegał



po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – tłumaczy prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalnie ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są także podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo Hyper, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych, np. publikacji „Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study”, wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy”. Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

¹ <https://www.bbc.com/news/health-56918315>

Włodzimierz Hereźniak znów w zarządzie JSW

Do zaskakującej sytuacji doszło z początkiem maja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA. Po niespełna czterech miesiącach od odwołania z funkcji prezesa, do zarządu spółki, w wyniku wygranej konkursu, powrócił Włodzimierz Hereźniak. Od 5 maja jest wiceprezesem ds. handlu. Komentatorzy i parlamentarzyści z regionu pytali, co z odprawą, którą otrzymał po odejściu?

To już trzeci powrót Włodzimierza Hereźniaka do zarządu JSW. Był prezesem w latach 2006-2007, później wrócił na to stanowisko w 2019 roku i został odwołany w styczniu 2021 roku. Tym razem wrócił do zarządu po niecałych 4 miesiącach, ale na stanowisko wiceprezesa ds. handlu. W wyniku postępowań konkursowych do zarządu JSW oprócz Włodzimierza Hereźniaka od poniedziałku 10 maja wszedł również Jarosław Jędrzyk, który został wiceprezesem ds. ekonomicznych.

Komentarze polityków

Parlamentarzyści otwarcie komentowali powrót byłego prezesa do zarządu JSW. – I to pomimo tego, że został przywrócony do pracy z emerytury. Jako wiceprezes będzie mógł liczyć na wynagrodzenie w kwocie około 50 tys. Jako prezes zarabiał około 60 tys. – komentuje posłanka Gabriela Lenartowicz. – To jest farsa! Tak właśnie PiS rozdaje swoim stanowiska i marnuje pieniądze ciężko wypracowane przez górników. Przypominam, że JSW odnotowała 1,5 mld zł straty za 2020 rok – poinformował w mediach społecznościowych poseł Krzysztof Gadowski z Jastrzębia-Zdroju. Parlamentarzyści w swoich komentarzach odnosili się do odprawy, którą miał zainkasować były prezes. Padały wyliczenia 360 tys. zł, podczas gdy kwota odprawy była o połowę niższa. W okresie, kiedy Włodzimierz Hereźniak nie pełnił już funkcji prezesa jego odprawa wyniosła 180 tys. zł, czyli wartość 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Sprawa wyjaśniona

Sugerowanie, że były prezes zainkasował 360 tys. zł, mija się z prawdą. Podczas gdy sama decyzja rady nadzorczej JSW o ponownym zatrudnieniu byłego prezesa może budzić kontrowersje, warto podkreślić, że kwestia odprawy została wyjaśniona. Włodzimierz Hereźniak zobowiązał się do zwrotu tych pieniędzy na rzecz Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. wraz z powrotem do pracy w zarządzie na stanowisku wiceprezesa ds. handlu.



Włodzimierz Hereźniak od 5 maja pracuje jako wiceprezes zarządu JSW ds. handlu

Spotkanie z CAŁĄ stroną społeczną

Z początkiem maja z inicjatywy prezesa JSW S.A. Barbary Piontek, odbyło się pierwsze w tak szerokim, składzie spotkanie Zarządu JSW S.A. ze wszystkim organizacjami związkowymi działającymi w Spółce. Jest ich 65. Takie nowe spotkania, z pełną reprezentacją pracowników JSW S.A., będą się odbywać raz w miesiącu online, co zostało przyjęte z entuzjazmem i poparciem strony społecznej. Termin kolejnego wydarzenia strony ustaliły na 7 czerwca.

W PIĄTEK STRAŻACKIE ŚWIĘTO NA RYNKU

WODZISŁAW ŚLĄSKI Już w najbliższy piątek 21 maja na wodzisławskim rynku odbędzie się wyjątkowe wydarzenie, rekompensujące niejako strażakom brak uroczystości z okazji dnia św. Floriana. Będą to wojewódzkie obchody Dnia Strażaka.

– Mogę potwierdzić, że 21 maja o godz. 11.00 na rynku w Wodzisławiu Śląskim odbędzie się Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka. Wcześniej, o godzinie 9.00 odbędzie się msza w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim – zapowiada bryg. Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. Uro-

czystości będą połączone z nadaniem sztandaru Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim oraz promocją na pierwszy stopień oficerski strażaków z województwa śląskiego, którzy w tym roku ukończyli Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie.

Warto dodać, że w związku z tegorocznym nadaniem sztandaru wodzisławskiej komendzie, powstaje także szeroka publikacja o historii pożarnictwa w powiecie wodzisławskim. Jej autorem jest Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, który zapowiada, że w książce pojawi się wiele nieznanych do tej pory faktów z historii samego Wodzisławia Śląskiego. Wydanie publikacji przesunięto na wrzesień, aby zawrzeć w niej również relację z uroczystości nadania sztandaru.

Szymon Kamczyk

ALMANACH PROWINCJONALNY NR 33

– LITERATURA I MUZYKA W OGRODZIE KULTURALNYM RCK DK „STRZECHA”

**23 maja godz. 17.00, Ogród Kulturalny RCK DK „Strzecha”
ul. Londzina 38, Racibórz**

33 numer „Almanachu Prowincjonalnego” przynosi tradycyjną już dawkę poezji, felietonów, recenzji i publicystyki. Dominantę stanowi czterogłosowe wspomnienie wybitnego poety z Sanoka, Janusza Szubera. Blok tłumaczeń rozszerzają Antoni Libera z niemieckiego (Rilke) oraz Michał Bzinkowski z greckiego (T. Liwaditis). Numerowi patronuje niejako Ernest Bryll, zdjęcia to dzieło Pawła Okulowskiego.

Gościem specjalnym będzie jeden z autorów numeru, wrocławianin Robert Gawłowski, znakomity poeta, krytyk literacki, dramaturg i radiowiec; znawca i miłośnik Hellady. W ostatnim czasie opublikował trzy (!) tomiki, w tym znakomicie przyjęty przez krytykę „Pył”. Muzycznie – recitałem zatytułowanym „Wiersze (pod)różne” wieczór umili Kuba Blokesz.

ROBERT GAWŁOWSKI – poeta, dziennikarz i krytyk literacki. Autor sztuk teatral-

nych, słuchowisk radiowych i scenariuszy filmowych, dramaturg. Wydał łącznie 7 tomów poezji. Związany w radiu Wrocław, gdzie przez kilka lat pełnił funkcję dyrektora programowego.

KUBA BLOKESZ – niegdyś udzielający się w RCK, śpiewa piosenki napisane przez siebie, a czasem tłumaczenia i piosenki innych autorów. Nieustannie towarzyszy mu gitara. Jest laureatem kilkunastu festiwali piosenki (m.in. Studencki Festiwal Piosenki, Pamiętajmy o Osieckiej, Spotkania Zamkowe, Festiwal Twórczości „Korowód”, Festiwal im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”, OFPA). Występował w koncertach i spektaklach muzycznych m.in. dla Polskiego Radia. Współpracował z takimi artystami jak Andrzej Piontek, Elżbieta Adamiak, Roman Kołakowski, Stefan Brzozowski. Ma na koncie debiut fonograficzny pt. „Lwów. Szkice Miejskie” (wyd. 2015), który jest programem poetyckim złożonym z tekstów

współczesnych poetów ukraińskich przetłumaczonych premierowo na język polski z jego muzyką. W płycie biorą udział: Piotr Machalica i Joanna Lewandowska.

„Wiersze (pod)różne” to zestaw piosenek różnych. Mieszają się tutaj autorzy tekstów, reprezentujący odmienne spojrzenie na świat; tematy, dotykające rzeczy ważnych ale i błahych, czy kompozycje niosące spokojne melodie albo bardziej zadziorne rytmy. „Wiersze (pod)różne” mają również aspekt podróżniczy: czysto geograficzny (teksty pochodzą m.in. z Ukrainy i Czech), jak i opisujący wymagającą podróż w stronę drugiego człowieka – i wreszcie – w głąb samego siebie.

Serdecznie zapraszamy!

Wstęp wolny

**Raciborskie
centrum
Kultury**

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA MYJNIA W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM ZAPRASZA NA NOWĄ JAKOŚĆ MYCIA

CZTERY STANOWISKA: dwa z pianą aktywną, dwa ze szczotką turbo piana



WODZISŁAW ŚL. UL. JASTRZĘBSKA 18

za McDonald's



Samochodowa Myjnia
Bezdotykowa 24h – Wodzisław Śląski

nowiny.pl
ROWERON
 Wiodącej na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO
 i będzie największym eventem
 rowerowym w regionie!

MAMY 1000
UCZESTNIKÓW

Dziękujemy!



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
 Zapisz się do grupy Roweron na FB!



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
 ALUMINIUM



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



DZIĘKUJEMY!

Doświetlenie przejścia dla pieszych jak gorący ziemniak. Urzędnicy przerzucają się odpowiedzialnością

Miasto mówi, że to zadanie GDDKiA, z kolei GDDKiA, że to zadanie miasta. Trwa przerzucanie odpowiedzialności między urzędnikami o to, kto powinien doświetlić jedno z ciemniejszych przejść dla pieszych w Wodzisławiu Śl.

WODZISŁAW ŚL. Mimo wszechobecných latarni przejścia dla pieszych w wielu miejscach na terenie naszego kraju, ale i regionu często giną w mroku. Podobnie jest właśnie w Wodzisławiu Śl. przy ul. Witosa, w okolicy supermarketu Kaufland. Piesi idą tam po ciemnym kawałku ruchliwej drogi krajowej nr 78 i są dostrzegani przez kierowców dopiero w ostatniej chwili. – Ci albo zdążą zahamować, albo nie. Potrącenia nie są tutaj rzadkością – twierdzi wodzisławski radny Łukasz Chrzęszcz.

Jedna lampa przed pasami, druga za

Jak przyznaje nam radny, bezpieczeństwo pieszych jest niezwykle ważne. Podkreśla, że są oni zaliczani do tzw. grupy niechronionych uczestników ruchu drogowego, podobnie jak rowerzyści i motorowerzyści. Nie są oni osłonięci karoserią samochodu, nie chronią ich pasy bezpieczeństwa ani inne urządzenia. – Stąd też potrącenia pieszych są bardzo drastyczne w skutkach – mówi Chrzęszcz. – Przejście dla pieszych przy ul. Witosa na wysokości supermarketu Kaufland jest bardzo słabo oświetlone. Dwie latarnie, które tam są, znajdują się przed i za przejściem, a nie bezpośrednio nad nim – dodaje. Pan radny dodaje, że efektem złego oświetlenia są notoryczne potrącenia pieszych, do których dochodzi w tym miejscu.

GDDKiA: to zadanie gminy

Łukasz Chrzęszcz postanowił zainteresować w sprawie doświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Witosa. W pierwszej kolejności zgłosił się do zarządcy drogi, którym jest katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Odpowiedzi udzielił mu zastępca dyrektora Kamil Bułakowski. Jak czytamy w piśmie, GDDKiA potwierdza, że na przejściu nie jest zapewniony właściwy poziom oświetlenia pieszego, wymagany w porze nocnej lub w okresach o ograniczonej widoczności. Sytuację dodatkowo pogarsza często niedziałające oświetlenie uliczne, co powoduje, że na tym typowo miejskim odcinku DK 78 jest ciemno. Jednak GDDKiA przejścia nie doświetli. Dlaczego? „Zgodnie z obowiązującymi przepisami czynności w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną i planowania oświetlenia miejsc w granicach terenu zabudowy, należą do zadań własnych gminy” wyjaśnia w piśmie dyrektor Bułakowski.

Miasto: to zadanie zarządcy

Radny Chrzęszcz zwrócił się zatem do wodzisławskiego magistratu. Tam informacji udzieliła mu naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Katarzyna Banek. Zdaniem urzędu, dobudowa punktu świetlnego lub zawieszenie drugiej oprawy na słupie sie-



Mając na uwadze podniesienie poziomu bezpieczeństwa w obrębie przejścia dla pieszych przy ul. Witosa, radny Łukasz Chrzęszcz interweniował w katowickim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wodzisławskim magistracie. Odbił się jednak od ściany urzędniczej.

ci oświetlenia ulicznego może stanowić rozwiązanie tymczasowe, przed docelową zabudową dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych. „Do-

świetlenie przejść powinno być zrealizowane jako oświetlenie dedykowane, którego celem jest zapewnienie widoczności pieszego na przejściu, nie

infrastruktury przejścia dla pieszych. Zadania związane z doświetleniem przejść są działaniami inwestycyjnymi, niezwiązanymi bezpośrednio

z oświetleniem ulicznym, a będącymi elementami wpływającymi na bezpieczeństwo ruchu drogowego” – wyjaśnia w piśmie naczelnik Banek. Dodaje również, że oświetlenie dedykowane jest elementem przynależnym do drogi, a jego wykonanie należy nie do miasta, a do zarządcy drogi, którym w tym wypadku jest GDDKiA.

Będą negocjacje?

– Wychodzi na to, że ani miasto, ani GDDKiA nie poczuwają się do odpowiedzialności za zadbanie o bezpieczeństwo mieszkańców – ocenia smutno radny Chrzęszcz. – A jeśli na tym przejściu dojdzie do tragedii, to kto będzie za to odpowiedzialny? Ta sprawa jest ważna z uwagi na zdrowie i życie mieszkańców Wodzisławia Śl. – mówi. Skontaktowaliśmy się z wodzisławskim magistratem. Zapytaliśmy, czy miasto zamierza podjąć jakieś rozmowy i negocjacje z katowickim oddziałem GDDKiA w celu poprawy bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych przy ul. Witosa. Oczekujemy na odpowiedź.

(juk)

Powiat ogłosił przetarg na przebudowę jednej z najgorszych dróg, jakimi administruje Powiatowy Zarząd Dróg. Jak już wcześniej informowaliśmy, ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl. zostanie wyremontowana na odcinku od skrzyżowania „pięciu dróg” do granicy z gminą Godów.

Powiat ogłosił przetarg na przebudowę fragmentu ul. Czarnieckiego

WODZISŁAW ŚL., KROSTOSZOWICE Ta informacja z pewnością ucieszy kierowców poruszających się na trasie Wodzisław Śl. – Krostoszowice. Powiatowy Zarząd Dróg ogłosił przetarg na przebudowę ul. Czarnieckiego od skrzyżowania „pięciu dróg” (Czarnieckiego, Mszkańskiej, Skrzyszowskiej) do granicy z gminą Godów. – Dzięki dobrej współpracy władz powiatu i miasta Wodzisławia Śl., ulica Czarnieckiego zostanie zmodernizowana jeszcze w tym roku. Naprawa jest bardzo potrzebna, droga jest w złym stanie technicznym. Cieszę się, że udało się znaleźć środki w

budżetach powiatu i miasta na jej remont – mówi starosta Leszek Bizoń.

W ramach zdania na długości prawie 700 metrów droga zostanie odwodniona, poszerzona i zyska nową nawierzchnię. Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca inwestycji na jej realizację będzie miał 130 dni od momentu podpisania umowy. Termin składania ofert mija 28 maja tego roku o godz. 10.00. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to remont powinien rozpocząć się w wakacje.

Starostwo powiatowe w Wodzisławiu Śl. przypomina, że to kolejna powiatowa droga na

terenie Wodzisławia Śl., która w tym roku zostanie wyremontowana przy współudziale finansowym miasta. Niedawno Powiatowy Zarząd Dróg ogłosił przetargi na remonty ul. Radlińskiej i Oraczy. W takcie przygotowań są kolejne na przebudowę ul. Grodzisko i Piaskowej.

Dwa miesiące temu informowaliśmy o fatalnym stanie ul. Czarnieckiego. Na jej nawierzchni w wielu miejscach nie było już w ogóle asfaltu.

Po naszej, a przede wszystkim zniszczonych stanem jezdni kierowców interwencji, administrującej drogą Powiatowy Zarząd Dróg w

Wodzisławiu Śl., doraźnie połatał największe ubytki w dziurawej jak ser szwajcarski jezdni. Sprawą zainteresował się też prezydent Wodzisławia Mieczysław Kieca i radny z dzielnicy Wilchwy Mariusz Blazy. Miasto znalazło środki, by wesprzeć w realizacji zadania powiat (zgodnie z zasadą 50/50, oznaczającą, że powiat modernizuje w pierwszej kolejności te drogi, do których dokładają się w połowie samorządy gminne, na których terenie drogi się znajdują). Również Powiat w tej sytuacji znalazł niezbędne do realizacji zadania środki.

(art)

PODZIĘKOWANIE

Dla oddziału Ortopedii PPZOZ Wodzisław Śląski kierowanego przez ordynatora Piotra Siwka oraz pielęgniarkę oddziałową Sabinę Gajdę za uratowanie życia i zdrowia.

Dziękuję bardzo lekarzowi Wojciechowi Superat, który operował mnie 2 razy oraz lekarzom Michałowi Chmielewskiemu i Mirosławowi Porwoł.

Pielęgniarkom za ich wielkie serce, empatię i świętą cierpliwość. Za podawanie środków przeciwbólowych i rodzinną atmosferę. Pani Ewie za nienaganne opatrunki, Pani Kazi K. za wszelką pomoc.

Dziękuję również panom Marcinowi Marek, Henrykowi Hajduczek i Robertowi Korkus.

Dziękuję, Józef Gruszka

Urząd Gminy w Godowie przymierza się do budowy kolejnego przedszkola. Nowy obiekt ma powstać w Łaziskach. Na razie gotowa jest koncepcja, w tym roku zlecone zostanie opracowanie projektu budowlanego.

WIZJA JEST, PROJEKT BĘDZIE.

Ale na budowę przedszkola trzeba będzie szukać pieniędzy



ŁAZISKA Obecnie przedszkole w Łaziskach funkcjonuje w budynku szkoły podstawowej. Razem tworzą Zespół Szkolno-Przedszkolny. Przedszkole mieści się na piętrze budynku szkoły. I to jest jedna z jego wad, bo nowoczesne przedszkola to budynki parterowe, budowane zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi budynków przeznaczonych do użytku przez osoby o ograniczonej zdolności poruszania się.

Kiedyś jeden oddział, teraz trzy, a i tak za mało

Poza tym mieści tylko trzy oddziały, w tym – ze względu na brak miejsca – jeden niepełny (liczący mniej niż 25 dzieci), a chętnych do przedszkola z roku na rok przybywa. W tym roku

dzieci, dla których zabrakło miejsca zostały skierowane do innego przedszkola – od września będą przedszkolakami w sąsiednim Godowie.

– Początkowo przedszkole w Łaziskach było przedszkolem jednooddziałowym, które ze względu na potrzeby, poprzez adoptowanie kolejnych pomieszczeń, rozrosło się do trzech oddziałów. Więcej zmieścić się już nie da, a trend w naszej gminie jest taki, że dzieci w wieku przedszkolnym przybywa, co związane jest również z migracją do naszej gminy – wyjaśnia Katarzyna Kubica, kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Polityki Społecznej w Urzędzie Gminy w Godowie.

Szkola potrzebuje miejsca

Dlatego pod koniec stycznia 2020 r. Rada

Rodiców przedszkola w Łaziskach wystosowała do wójta gminy petycję w sprawie budowy nowego przedszkola, które miałyby powstać na zakupionej w tym celu działce. W petycji podkreślono, że nowe przedszkole to szansa na zapewnienie maluchom lepszych warunków. – Nowy budynek byłby odpowiedzią na nasz największy problem, z jakim się borykamy – problem bezpieczeństwa – napisali w petycji członkowie Rady Rodziców. Rodzice podkreślili też, że nowe przedszkole to również konieczność dla samej szkoły podstawowej, która po kolejnej reformie edukacji, wiążącej się ze zwiększeniem oddziałów szkolnych, boryka się z brakiem miejsca. Zresztą przynajmniej to również Katarzyna Kubica: – Powrót klas 7 i 8. do szkoły podstawowej sprawił, że placówka boryka się z brakiem klas. Przeniesienie przedszkola do nowej lokalizacji pozwoliłoby wygo-

spodarować dodatkowe sale lekcyjne w samej szkole.

Czy na przedszkole starczy?

Odpowiedź wójta na petycję rodziców nie była zbyt optymistyczna. Przypomniano, że koszt budowy nowego przedszkola to kilka milionów złotych, a gmina przymierza się do termomodernizacji szkoły w Gołkowicach, budowy sali gimnastycznej w Skrbeńsku (obie te inwestycje będą realizowane w tym roku) i termomodernizacji przedszkola w Skrzyszowie.

Koncepcja gotowa, czas na projekt

Mimo to gmina przystąpiła w zeszłym roku do opracowania koncepcji budowy nowego przedszkola, które ma powstać na działce o powierzchni około 13 arów, sąsiadującej ze ZSP w Łaziskach. Wedle

gotowej już koncepcji nowe przedszkole ma być budynkiem częściowo podpiwniczonym z poddaszem użytkowym, z dachem czterospadowym. Budynek ma zostać wykonany w tradycyjnej konstrukcji. Elewacje i bryła zostaną zaprojektowane tak, aby obiekt wizualnie wkomponował się w otoczenie w tym w budynek ZSP. Powierzchnia zabudowy ma wynieść 800 m². Obiekt ma być ogrzewany gazem i będzie uwzględniać wymagania dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. W tym roku gmina zleci wykonanie projektu budowlanego przedszkola. – Szczegóły tego projektu zostaną uzgodnione z kierownictwem ZSP oraz z Radą Rodziców – podkreśla Tomasz Kasperuk, zastępca wójta Godowa. – Konsultacje z Radą Rodziców dopiero przed nami. Projekt może znacznie

różnić się od przygotowanej koncepcji – zaznacza Katarzyna Kubica.

Będą szukać środków zewnętrznych

Przygotowanie projektu budowlanego nie oznacza, że gmina od razu zleci budowę przedszkola. Na to zadanie trzeba będzie najpierw znaleźć środki. – Na razie finansowania nie mamy, więc nie wiadomo kiedy uda nam się nowe przedszkole wybudować. Ale chcemy mieć gotowy projekt. I zamierzamy szukać środków zewnętrznych, którymi sfinansujemy budowę – mówi Tomasz Kasperuk. Gotowy projekt w takiej sytuacji umożliwia szybkie przystąpienie do budowy po uzyskaniu finansowania, co jest ważne m.in. w kontekście konieczności rozliczenia na czas pozyskanych środków zewnętrznych.

(art)



Tak wedle koncepcji ma wyglądać nowe przedszkole w Łaziskach. Po opracowaniu projektu budowlanego pewne szczegóły mogą ulec zmianie.



FOT. UG GODÓW

Rekordowy wzrost liczby legalnie pracujących cudzoziemców

REGION Znacznie wzrosła liczba cudzoziemców w ubezpieczeniu społecznym w województwie śląskim. Na koniec marca legalnie pracujących obcokrajowców w naszym regionie było ponad 66 tys. osób. To o 3 tysiące więcej niż w grudniu 2020 r. i blisko 10 tysięcy więcej niż pod koniec 2019 r.

W całej Polsce legalnie pracujących cudzoziemców na koniec marca br. było ponad 766 tys., a na koniec kwietnia przeszło 780 tys. Od kilkunastu lat liczba cudzoziemców, którzy legalnie mieszkają i pracują w Polsce, systematycznie ro-

śnie. – Epidemia Covid-19 niewątpliwie miała duży wpływ tę statystykę, bo w drugim kwartale ubiegłego roku odnotowaliśmy spadek liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych – wiązało się to z zamknięciem granic i lockdownem. Natomiast, gdy już granice zostały odblokowane, w drugiej połowie ubiegłego roku, obcokrajowcy ponownie zaczęli przyjeżdżać do Polski do pracy. I tak na koniec grudnia 2020 r. do ubezpieczeń społecznych w całym kraju zgłoszonych było ponad 725 tys. obywateli innych państw, w tym w woje-

wództwie śląskim 63 tys. osób – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Najwięcej obywateli Ukrainy

W marcu tego roku liczba legalnie pracujących obcokrajowców wynosiła 766 tys. Największy wzrost wśród zagranicznych pracowników nastąpił w przypadku obywateli Ukrainy. Również w województwie śląskim najwięcej cudzoziemców, którzy podjęli zatrudnienie to Ukraińcy. Na koniec marca składki na ubezpieczenia społeczne od-

prowadzane były za ponad 53 tys. obywateli z ukraińskim paszportem, to o prawie 2 tys. więcej niż na koniec 2020 r. Drugą narodowością, która najliczniej przyjeżdża do naszego regionu w celu podjęcia legalnej pracy to obywatele Białorusi – 2,2 tys. osób, następnie to Gruzini – ponad 1,7 tys. osób, kolejno obywatele Mołdawii – 909 osób, Rosji – 674 osób, Rumunii, Włoch i Czech – z każdego z tych krajów w granicach powyżej 340 osób.

Z różnych stron świata

Na terenie województwa

śląskiego pracują obywatele jeszcze z około 100 państw, z różnych zakątków świata, czasem bardzo odległych i egzotycznych. I tak w bielskim oddziale mamy trzech Kolumbijczyków, a w chorzowskim ZUS trzech Laotańczyków. W częstochowskim oddziale zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych jest dziewięciu mieszkańców Indonezji, w rybnickim ZUS trzech Senegalczyków, w sosnowieckim ZUS 128 Chińczyków, natomiast w zabrzańskim ZUS – czterech obywateli Kamerunu.

– Dane statystyczne Zakład Ubezpieczeń Społecz-

nych obejmują tylko osoby zatrudnione w taki sposób, od którego istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, jak np. umowa o pracę, czy zlecenie. W tych statystykach ujęte też są osoby, które w Polsce prowadzą własną firmę. Należy jednak pamiętać, że nie każdy legalnie pracujący w Polsce cudzoziemiec musi opłacać składki na ubezpieczenia społeczne w ZUS. Niektórzy z nich pracują na umowach nieoskładkowych lub ubezpieczają się w KRUS – dodaje rzeczniczka.

(red.)

16 maja weszła w życie ważna zmiana dotycząca zgłoszeń do ubezpieczeń. W dokumentach zgłoszeniowych – ZUS ZUA i ZUS ZZA – trzeba będzie wykazywać kod wykonywanego zawodu. – Pozwoli to oszacować, w których zawodach występuje największa zachorowalność i w jakich okresach – wskazuje prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Ważna zmiana dotycząca zgłoszeń do ubezpieczeń

KRAJ W minioną niedzielę weszły w życie zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie danych przekazywanych w zgłoszeniu do ubezpieczeń. Dotyczą one obowiązku wykazywania w formularzach zgłoszeniowych informacji o wykonywanym przez ubezpieczonego zawodzie.

Po co kod zawodu?

– Informacja o wykonywanym zawodzie jest kluczowa przy prowadzeniu monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych, analiz czy prognoz dotyczących rynku pracy i przemian struktury społecznej w Polsce. Ponadto pozwolą one oszacować, w których zawodach występuje największa zachorowalność i w jakich okresach. Pragnę uspokoić przedsiębiorców, że dane będą wykorzystywane

głównie do celów statystycznych – mówi prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

Zwraca uwagę, że wykonywany zawód jest cenną informacją przy budowaniu polityki państwa na najbliższe lata, w tym zdrowotnej. – Kod zawodu pozwoli na analizę orzekanego stopnia niezdolności do pracy – w korelacji z wiekiem i wykonywanym zawodem czy ocenie poziomu wysokości świadczeń – w korelacji z zawodem. Oprócz tego zgromadzone dane będą pomocne przy przeprowadzaniu bilansu wpływów składek do FUS i wydatków na świadczenia dla wybranych grup zawodowych – dodaje szefowa ZUS.

Potrzeba pozyskiwania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych danych dotyczących wykonywanego przez ubezpieczonego zawodu wynika także z coraz liczniejszych przypad-

ków zgłaszania zapotrzebowania na dane statystyczne m.in. przez ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny, instytuty naukowo-badawcze oraz uczelnie.

Zmienione wzory formularzy ZUS ZUA i ZUS ZZA

W formularzu ZUS ZUA – zgłoszenie do ubezpieczeń/ zgłoszenie zmiany danych osoby ubezpieczonej – uaktywnione zostanie pole 01 "Kod wykonywanego zawodu" w bloku X. Natomiast w formularzu ZUS ZZA – zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego/ zgłoszenie zmiany danych w bloku V zostanie dodane pole 02 – "Kod wykonywanego zawodu" oraz zmieni się opis bloku V na: Kod tytułu ubezpieczenia i kod wykonywanego zawodu.

– Obowiązek podawania

kodu wykonywanego zawodu w dokumentach zgłoszeniowych do ZUS będzie dotyczył tylko tych formularzy składanych od 16 maja 2021 r. To od tej daty nie będzie już można wykorzystywać dotychczasowych wzorów dokumentów ZUS ZUA i ZUS ZZA – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Kod wykonywanego zawodu musi być zgodny z klasyfikacją zawodów określoną przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania. Do nowych przepisów dostosowany będzie także Program Płatnik oraz aplikacja ePłatnik. Począwszy od 16 maja udostępnione będą nowe wzory dokumentów w tych programach.

Od soboty większy limit pasażerów



Od 15 maja uległ zmianie limit pasażerów w środkach transportu zbiorowego

15 maja zaczęły obowiązywać nowe regulacje dotyczące obłożenia w transporcie zbiorowym. Limit to 100 procent miejsc siedzących lub 50 procent wszystkich

miejsc w pojeździe (przy zachowaniu 50 procent miejsc siedzących wolnych). Do tej pory limit wynosił połowę miejsc siedzących lub 30 % wszystkich miejsc. (art)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

W maju roku kończę 65 lat. Od ponad 12 lat jestem na emeryturze nauczycielskiej z Karty Nauczyciela. Po przejściu na emeryturę pracowałam na umowy zlecenia – do stażu doliczono 8 lat. Czy po ukończeniu 65 lat mogę ponownie przeliczyć emeryturę? Jeżeli tak to na jakich zasadach?

Jak wynika z Pana opisu posiada Pan kolejny tytuł do ustalenia uprawnień do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego.

Postępowanie w sprawie

ustalenia prawa do emerytury wszczyna się na wniosek osoby zainteresowanej. Wniosek o emeryturę (EMP) może Pan pobrać ze strony www.zus.pl. Formularze te są również dostępne w punkcie informacyjnym w sali obsługi klientów, w każdej jednostce organizacyjnej ZUS. Wysokość emerytury powszechnej dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948r. obliczamy dzieląc podstawę obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia. Do ustalenia podstawy obliczenia

emerytury uwzględnimy:

- zwaloryzowany kapitał początkowy (jeśli byłby objęty ubezpieczeniem społecznym przed 1 stycznia 1999 r.);
- zwaloryzowane składki na ubezpieczenie emerytalne, które zostały zapisane na Pana koncie w ZUS po 1998 r. (do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego zaczęliśmy wypłacać emeryturę powszechną).

Jeśli otrzymuje Pan wcześniejszą emeryturę, to przy obliczeniu wysokości Pana emerytury po-

wszechnej pomniejszymy podstawę obliczenia o łączną kwotę emerytur wcześniejszych, którą Pan otrzymał.

W przypadku, gdyby wysokość tak obliczonej emerytury powszechnej okazała się niższa, niż wypłacana emerytura wcześniejsza, to pozostaniemy przy wypłacie emerytury w dotychczasowej kwocie. Stosowna informacja znajdzie się w decyzji o emeryturze powszechnej.

Mój mąż zmarł w wieku 45 lat. Chciałam się dowiedzieć jak wygląda dziedziczenie środków

z subkonta po członku OFE, który nie osiągnął wieku emerytalnego?

Osoba, która przystępowała do OFE, mogła wskazać jedną lub więcej osób, którym będą przysługiwały zgromadzone przez nią środki po jej śmierci. Gdy ubezpieczony ma subkonto w ZUS i jednocześnie jest członkiem OFE, proces podziału środków rozpoczyna się w otwartym funduszu emerytalnym. Po śmierci osoby, która była członkiem OFE, należy poinformować fundusz, do którego należała zmarła osoba o

jej śmierci i złożyć wnioski wraz z wymaganymi dokumentami. OFE podzieli środki zgodnie z dyspozycją członka OFE. Następnie, w ciągu 14 dni od dokonania tego podziału, otwarty fundusz emerytalny powinien poinformować ZUS o osobach, na rzecz których podzielił środki zgromadzone na rachunku w OFE, oraz o ich udziale w tych środkach.

W ten sam sposób ZUS podzieli środki zapisane na subkoncie. Zrobimy to w ciągu 3 miesięcy od kiedy wpłynie do nas zawiadomienie o podziale środków z OFE.

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Mieszkańców osiedla Ściegiennego-Damrota w Radlinie czekają spore utrudnienia. Na drogach między blokami zostaną wymalowane czerwone pasy dla służb ratunkowych. Kierowcy nie będą mogli na nich parkować. W praktyce ubędzie ponad 50 miejsc dla samochodów. Gdzie mają więc parkować mieszkańcy?

Na osiedlu zniknie ponad 50 miejsc parkingowych

RADLIN Sytuacja na osiedlu Ściegiennego-Damrota jest trudna. Wąskie wjazdy, stosunkowo mało miejsc do parkowania. Efekt jest taki, że samochody notorycznie tarasują przejazd służbom ratunkowym – karetkom czy wozom strażackim. Zapadła więc decyzja, która z jednej strony może budzić zdenerwowanie wśród mieszkańców, bo będą mieli jeszcze większy kłopot z parkowaniem, ale z drugiej strony celem jest poprawa bezpieczeństwa, bo chodzi o – zdrowie i życie mieszkańców.

Co będzie?

W najbliższym czasie na utwardzonych placach prowadzących do bloków na osiedlu Ściegiennego-Damrota zostaną wymalowane czerwone pasy, wyznaczające dojazd dla pojazdów uprzywilejowanych – pogotowia, policji, straży pożarnej. Na wymalowanej przestrzeni będzie obowiązywał kategoryczny zakaz parkowania, tak aby pojazdy ratownicze miały zabezpieczony swobodny dostęp do każdego z bloków oraz każdej z klatek w budynkach. Pod poszczególnymi blokami miejsca parkingowe zostaną oznaczone odpowiednimi znakami, jednak ich liczba – z racji stworzenia przestrzeni wyłączanej tylko dla służb ratowniczych –

ulegnie zmniejszeniu. Jak się dowiedzieliśmy – o ponad 50. Zmiana ma zostać wprowadzona do końca czerwca.

Kto za to odpowiada?

Lada dzień do skrzynek mieszkańców osiedla Ściegiennego-Damrota trafi specjalne pismo w tej sprawie, wspólnie stworzone przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Marcel” i Urząd Miasta w Radlinie. – Osiedle Ściegiennego-Damrota powstało pod koniec lat 70. jako osiedle kopalni „Marcel”. Wówczas nikt nie przewidywał, że tak wzrośnie liczba samochodów. Drogi między blokami były projektowane jako place manewrowe, a nie parkingi – nawiązuje do historii wiceburmistrz Radlina Zbigniew Podleśny.

Obecnie osiedle wchodzi w skład Spółdzielni Mieszkaniowej „Marcel”. Jednak na skutek przepisów sprzed niemal 20 lat własność spółdzielni stanowią tylko budynki, natomiast drogi i place są własnością miasta (zostały mu przekazane, miasto musiało wziąć). Sytuacja jest o tyle kuriozalna, że to na spółdzielni ciąży obowiązek zagwarantowania dojazdu służbom ratowniczym, ta jednak ma niewielkie pole manewru, bo nie jest właścicielem dróg i placów.

Miasto i spółdzielnia usiadły więc do stołu i wypracowały wspólne rozwiązanie. – Tu chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców Radlina, więc uznaliśmy, że konieczne jest współdziałanie. Nie można czekać, aż dojdzie do dramatu – mówi wiceburmistrz. – Wielokrotnie karetki i wozy strażackie miały problem z dojazdem. Zdajemy sobie sprawę, że zmiany będą oznaczały utrudnienia dla mieszkańców, ale kiedy na szali mamy to, czy ktoś będzie musiał przejść kilkanaście czy kilkadziesiąt metrów dalej, albo to, czy zginie w pożarze, to wybieramy to pierwsze – mówi otwarcie wiceburmistrz. – Cały czas mam w pamięci duży pożar budynku jednorodzinnego w Radlinie. Widziałem, jaki to dramat ludzi – dodaje wiceburmistrz (chodzi o pożar familoła przy ul. Mieleckiego w 2011 r. – przyp. red.).

Gdzie ludzie mają parkować?

Szykowane jest rozwiązanie tymczasowe. Na terenie dawnego boiska na styku ul. Damrota i Ściegiennego Spółdzielnia Mieszkaniowa „Marcel” wykona dodatkowe miejsca parkingowe dla mieszkańców osiedla, którzy z uwagi na nową organizację ruchu nie będą mogli za-



To zdjęcie zostało wykonane wczesnym popołudniem, kiedy większość mieszkańców była w pracy. Nawet o tej godzinie samochodów nie brakuje. – Najgorzej jest wieczorem, mocno zastawione, no ale faktycznie nie mają gdzie parkować – mówi jedna z mieszkanki.

parkować bezpośrednio pod blokiem. Niestety, dawne boisko nie zapewni tylu miejsc, ile ubędzie po wymalowaniu czerwonych pasów między blokami. – Wraz ze spółdzielnią szukamy kolejnych miejsc, by awaryjnie je utwardzić, ale zabudowa jest zwarta i niestety brakuje takiej przestrzeni – mówi wiceburmistrz.

Jednocześnie miasto przystąpi do projektowania dodatkowej drogi publicznej na osiedlu Damrota-Ściegiennego, która spełni wymogi przeciwpożarowe. Będzie

to poprzedzone Walnym Zgromadzeniem Spółdzielni Mieszkaniowej. Planowana nowa droga – według wstępnych zamierzeń – ma być drogą publiczną, ogólnodostępną i jednokierunkową. – Przy nowej drodze zaprojektujemy też miejsca parkingowe – zapewnia Zbigniew Podleśny. Proces projektowania, szukania finansowania i sama budowa drogi zajmie najpewniej kilka lat.

– Chcę podkreślić, że czerwone pasy będą służyły jedynie wjazdowi służb na osiedle.

Nie będą służyły manewrowaniu, zawracaniu. To minimum, które trzeba spełnić, by karetki i straże pożarne mogły wjechać i przystąpić natychmiast do działania, by ratować zdrowie i życie. Takie rozwiązanie jest konieczne, wynika bezpośrednio z przepisów i zaleceń specjalistów od bezpieczeństwa, m.in. Państwowej Straży Pożarnej. Obecna sytuacja, choć utrwalona w świadomości mieszkańców, nie spełnia jakichkolwiek norm – wyjaśnia wiceburmistrz. **(mak)**

Dziesiątka chorych. A dwa tygodnie wcześniej było ich czterokrotnie więcej

MSZANA 10 maja odbyło się kolejne wideospotkanie w ramach posiedzeń zespołu zarządzania kryzysowego w Urzędzie Gminy Mszana. Wójt Mirosław Szymanek omawiał sytuację epidemiczną z kierownikami jednostek oświatowych i placówek

kultury i sportu. Ze przedstawionych statystyk wynika, że pandemia na terenie gminy Mszana odpuszcza.

Jak informował wójt, w izolacji (a więc z pozytywnym wynikiem testu) przebywało wówczas 10 mieszkańców, w kwarantannie – 35. Dla po-

równania na koniec kwietnia w gminie znajdowało się 38 zakażonych i dodatkowo 104 osoby w kwarantannie. Jeszcze gorzej było na początku kwietnia – COVID-19 potwierdzono u 99 mieszkańców, zaś w kwarantannie znajdowało się ponadto 196 osób.

– Obecnie te dane są znacznie bardziej optymistyczne, ale wciąż musimy być ostrożni. Czekamy jednak na powrót do normalności – powiedział wójt Mirosław Szymanek.

W Urzędzie Gminy wszystkie sprawy są załatwiane na bieżąco, jednak obsługa klien-

ta nadal jest ograniczona do parteru. W Przedszkolu Wesoły Dzwoneczek w Mszanie, z powodu pozytywnego wyniku testu u jednej z pracownic, dzieci z trzech grup były na kwarantannie. Zakończyła się już natomiast kwarantanna dla jednej z grup przedszkola-

ków z Gogołowej.

Według danych z 11 maja, na terenie całego powiatu wódzysławskiego potwierdzono 17 nowych zakażeń (9% wykonanych testów dało wynik pozytywny). Na COVID-19 nie zmarła ani jedna osoba. **(art)**

Żadnych sprawdzianów, kartkówek i jedynek – maj w wodzisławskich szkołach podstawowych będzie miesiącem ochronnym. Ma to związek z powrotem uczniów do stacjonarnej nauki.

Podstawówki bez jedynek i sprawdzianów

WODZISŁAW ŚL. – Wszystkim zależy na tym, aby powrót do szkoły pozbawiony był stresu – mówi rzecznik Urzędu Miasta w Wodzisławiu Ślą-

skim Anna Szweda-Piguła. Stąd pomysł – który wyszedł ze strony dyrektorów miejskich placówek oświatowych – żeby maj był miesiącem

bez kartkówek, sprawdzianów i jedynek.

– Powrót do szkół to powrót do nowej rzeczywistości, w której wszyscy muszą

się na nowo odnaleźć. Perspektywa ta budzi lęk i niepokój. Uczniowie wodzisławskich placówek oświatowych mogą jednak liczyć

na wsparcie. Nauczyciele zadbają o to, aby maj upłynął pod znakiem adaptacji społeczno-emocjonalnej – dodaje rzeczniczka.

W czerwcu nie będzie już taryfy ulgowej. Nauczyciele muszą wystawić oceny na zakończenie roku szkolnego. **(mak)**

W Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji w Mszanie, mimo pandemii i związanego z nią znacznego ograniczenia działalności kulturalnej, działa się całkiem sporo. Powstało m.in. studio telewizyjne i pracownia krawiecka. Wykonano też szereg remontów.

W CZASIE PANDEMII NIE PRÓŻNOWALI. Zrobili własną TV i pracownię krawiecką

MSZANA W czasie marcowego posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Mszanie, która kontrolowała wydatki GOKiR-u za 2020 r., dyrektor placówki Rafał Jabłoński poinformował, że w kontrolowanym okresie po raz pierwszy od czasu kiedy kieruje on Ośrodkiem, nie została w całości wykorzystana dotacja, która wynosiła 1 mln 130 tys. zł. Do budżetu gminy zwrócona została kwota 100 tys. złotych. Było to związane z koniecznością rezygnacji z zaplanowanych imprez i wydarzeń kulturalnych w związku z sytuacją epidemiczną.

Jedne remonty wykonano, inne zostaną zrobione. Tylko z basenem kłopot

Natomiast w 2020 roku zostało wykonanych wiele remontów, w tym największy, czyli remont pomieszczeń biblioteki i niektórych biur w



Dzięki dotacji Fundacji JSW w Ośrodku Kultury w Połomi powstało studio telewizyjne

Ośrodka Kultury w Połomi. Koszt tego zadania wyniósł 88 tys. złotych, tj. o 48 tys. więcej, niż początkowo było zaplanowane w budżecie. Dodatkowe pieniądze pochodziły z budżetu GOKiR Mszana. Z ubiegłorocznego budżetu został także sfi-

nansowany projekt techniczny nowej instalacji elektrycznej, do której wykonania GOKiR chce przystąpić w tym roku. Będzie to część remontu wejścia i holu głównego wraz z klatką schodową. Koszt całego remontu obliczono na ok. 170

tys. złotych, w tym budowa nowej instalacji elektrycznej ma kosztować 61 tys. zł brutto. Do wykonania pozostaje też jeszcze wymiana ogrzewania, które zostanie wymienione z obecnego węglowego na gazowe (przy okazji konieczny bę-

dzie niewielki remont kuchni) oraz naprawa elewacji na budynku w Mszanie, chodzi głównie o ścianę wejściową. Będzie to ostatni duży remont, po którym infrastruktura Ośrodków w Mszanie i Połomi zostanie całkowicie odnowiona. Nadal jednak nie podjęto decyzji co stanie się z nieczynnym basenem odkrytym, który znajduje się na terenie GOKiR Mszana.

Bogatsi o studio TV i pracownię krawiecką

Co istotne GOKiR pozyskiwał środki zewnętrzne na realizację wielu różnych projektów. Z samej Fundacji JSW pozyskało łącznie od początku działalności Fundacji ponad 160 tys. zł, na wykonanie około 10 projektów. Najnowszy zrealizowany projekt to utworzenie studia telewizyjnego w Ośrodku Kultury w Połomi. Koszt jego uruchomienia wyniósł ok. 45 tys. zł, w tym 22,3 tys. zł dotacji. – Studio utworzono w pomieszczeniu, które i tak wymagało remontu. Jedyny dodatkowy koszt powodowało zamontowanie rolety zewnętrznej i paneli wygłuszających. Z własnych środków GOKiR dokupił drobniejszy sprzęt, aby realizacje były na wysokim poziomie. Oprócz nagrań w studio, dużo jest też nagrywane w terenie – wyjaśniał szef GOKiR-u.

Ponadto w ramach GOKiR działa też pracownia krawiecka. – Początkowo szyto w niej maseczki, obecnie poduszki dla nowo narodzonych dzieci, a także stroje dla grupy teatralnej. Po zakończeniu obostrzeń będą również organizowane kursy szycia dla mieszkańców – tłumaczył dyrektor. Poinformował również o projekcie z LGD Morawskie Wrota, w ramach którego GOKiR wyda album fotograficzny o dawnych tradycjach weselnych, a aktorzy teatru Kredens przygotują inscenizację. Natomiast w celu wzmocnienia działalności online GOKiR uruchomił na swojej stronie internetowej wirtualną galerię, gdzie prezentowane są ciekawe wystawy, o czym już na naszych łamach informowaliśmy.

Uporządkowali zielen

W zeszłym roku, gdy było mniej pracy przy wydarzeniach kulturalnych, pracownicy przy wsparciu specjalistycznej firmy uporządkowali zielen wokół ośrodków. W Mszanie wycięto starą akację, której liście zapychały wszystkie rynny w budynku, zostały również przycięte drzewa wokół parkingu. W Połomi zostały o połowę skrócone tuje na skarpie za budynkiem ośrodka.

(art)

**OSTATNIA
PROSTA!**
#SZCZEPIMYSIĘ

Zarejestruj się na: gov.pl/szczepimysie





SZKOŁY POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

*Dobre szkoły
blisko Ciebie*

I Liceum Ogólnokształcące

im. 14 Pułku Powstańców Śląskich
w Wodzisławiu Śląskim

Liceum Ogólnokształcące

- kier. humanistyczne, ścisłe



lo1-wodzislaw.pl

ATUTY SZKOŁY:

od 10 lat jedno z najlepszych liceów w Polsce

(wg. Rankingu Liceów Perspektywy)

najwyższa w powiecie wodzisławskim zdawalność matury, wyższa od średniej województwa śląskiego i kraju

stypendia na najlepszych amerykańskich uczelniach (Stanford oraz Yale)

szkolna telewizja dydaktyczna z ponad 40-letnią tradycją

reżyserka wyposażona w profesjonalny sprzęt do realizacji i montażu materiałów filmowych

stały wolontariat w jednostkach pomocowych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz w szpitalu

szkolny zespół wokalnno-muzyczny „Only One”, wielofunkcyjne boisko „Orlik”

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Wodzisławiu Śląskim

II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami

Dwujęzycznymi i Integracyjnymi

im. ks. prof. Józefa Tischnera

- klasy dwujęzyczne, kier. humanistyczne, ścisłe



tischner-wodzislaw.pl

Liceum Sztuk Plastycznych

ATUTY SZKOŁY:

wysoka zdawalność matury, klasy dwujęzyczne

tytuł „Srebrna Szkoła” (2019), „Brązowa Szkoła” (2020, 2021) w Rankingu Perspektyw

sukcesy w olimpiadach, konkursach krajowych i międzynarodowych
współpraca z uczelniami wyższymi (m.in. Uniwersytet Jagielloński, ASP)

koła przedmiotowe i zainteresowań (np. muzyczne, teatralne, dziennikarskie, psychologiczne), współpraca ze szpitalem

nowoczesne boisko wielofunkcyjne



Zespół Szkół Ekonomicznych

w Wodzisławiu Śląskim



ekonomik.wodzislaw.pl

ATUTY SZKOŁY: nowoczesne pracownie (m.in. gastronomiczna, hotelarska)

język obcy zawodowy, współpraca z lokalnymi pracodawcami

możliwość zdobycia drugiego zawodu dzięki organizowanym kursom kwalifikacyjnym
laureaci licznych konkursów i olimpiad, współpraca z uczelniami wyższymi

Technikum nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej

technik ekonomista

technik hotelarstwa

technik handlowiec

technik reklamy

technik żywienia i usług gastronomicznych

technik organizacji turystyki

technik informatyk

technik rachunkowości

Branżowa Szkoła I stopnia nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej

klasa wielozawodowa (kucharz, cukiernik, sprzedawca)

Liceum Ogólnokształcące

im. Noblistów Polskich w Rydułtowach

kierunki humanistyczne, ścisłe



skalna1.edu.pl

ATUTY SZKOŁY:

jedna z najstarszych szkół w powiecie
z ponad 70-letnią tradycją

kameralna szkoła z rodzinną atmosferą

możliwość udziału w dodatkowych zajęciach z edukacji policyjnej,
ratownictwa medycznego i pożarnictwa oraz muzyki

jedyna szkoła w powiecie z europejskim tytułem „eTwinning School 2018-2019”

doskonale wyposażona baza sportowa z wielofunkcyjnym boiskiem,
torem przeszkód, siłownią

współpraca z uczelniami wyższymi, prężnie działający szkolny wolontariat

Zespół Szkół Technicznych

w Wodzisławiu Śląskim

Technikum nr 3 im. rtm. Witolda Pileckiego

technik budownictwa,

technik elektronik

technik urządzeń i systemów energetyki

odnawialnej, technik informatyk, technik programista



zstwodzislaw.net

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Sportowymi

im. rtm. Witolda Pileckiego - klasa sportowa

Branżowa Szkoła I stopnia nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego

monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie

ATUTY SZKOŁY: staże zagraniczne w Europie

doskonale wyposażona baza dydaktyczna: 12 pracowni komputerowych,
30 sal lekcyjnych z projektorami multimedialnymi, tablicami interaktywnymi

bogata baza sportowa: basen, dwie siłownie, kort tenisowy, sauna, sala gimnastyczna,
boisko do piłki nożnej o sztucznej nawierzchni, bieżnia, skocznia, rzutnia oraz boisko
do piłki plażowej, siłownia „pod chmurką”, street workout

współpraca z uczelniami wyższymi (m.in. Politechniką Śląską), z firmami i pracodawcami
liczne sukcesy w olimpiadach przedmiotowych oraz konkursach sportowych i literackich

Więcej na PLATFORMIE EDUKACYJNEJ
www.powiatwodzislawski.pl/oswiata/





Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim

ATUTY SZKOŁY:

ultranowoczesne pracownie zawodowe z najwyższej jakości sprzętem specjalistycznym, m.in. pracownia eksploatacji urządzeń i systemów mechatronicznych, pracownia chłodnictwa i klimatyzacji, pracownia robotyki

zapewniamy naszym uczniom praktyki na terenie szkoły lub u pracodawcy

możliwość kontynuacji nauki w branżowej szkole II stopnia oraz skorzystania z kwalifikacyjnych kursów zawodowych

inkubator drukarek 3D, profesjonalnie wykwalifikowana kadra pedagogiczna złożona z egzaminatorów CKE

współpraca z szerokim gronem pracodawców, nowoczesne boisko wielofunkcyjne, siłownia na świeżym powietrzu

Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich

technik elektryk, technik mechatronik, technik automatyk
technik spawalnictwa, technik chłodnictwa i klimatyzacji,
technik analityk, technik mechanik

Branżowa Szkoła I stopnia nr 3 im. Piastów Śląskich

elektryk, stolarz, operator obrabiarek skrawających, ślusarz

Liceum dla Dorosłych i Szkoła Policealna

Branżowa Szkoła II stopnia

Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe

www.pckziu.wodzislaw.pl

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Rydułtowach

www.zsprydultowy.pl

Technikum

technik żywienia i usług gastronomicznych
technik fotografii i multimediiów
technik logistik

Branżowa Szkoła I stopnia klasa wielozawodowa

ATUTY SZKOŁY:

certyfikowane wojskowe klasy mundurowe w ramach programu MON

porozumienie o współpracy m.in. z Wojskową Komendą Uzupelnień w Rybniku oraz Wyższą Szkołą Bezpieczeństwa w Poznaniu

dotatkowe zajęcia specjalistyczne na terenie jednostek wojskowych w Gliwicach

zagraniczne praktyki zawodowe m.in. we Włoszech, Bułgarii, Irlandii i Wielkiej Brytanii

bogato wyposażone pracownie zawodowe, m.in. obsługi konsumenta, gastronomiczna, dwa studia fotograficzne i ciemnia

nowoczesna pracownia komputerowa wyposażona w najnowsze programy do wykonywania projektów multimedialnych i cyfrowej obróbki zdjęć

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

w Pszowie

www.zpspsow.slask.pl

Technikum

technik grafiki i poligrafii cyfrowej
technik pojazdów samochodowych

Branżowa Szkoła I stopnia

mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, klasa wielozawodowa

ATUTY SZKOŁY:

wysoka zdawalność egzaminów zawodowych

profesjonalnie wyposażone pracownie grafiki komputerowej, diagnostyki, elektrotechniki samochodowej, fryzjerska

realizacja wielu projektów międzynarodowych, w tym Erasmus+

świetna baza sportowa: odnowiona sala gimnastyczna, boisko Orlik, stacja ćwiczeń street workout, lodowisko

dla uczniów kształcących się w branży motoryzacyjnej szkoła organizuje kurs prawa jazdy, do którego uczniowie otrzymują dofinansowanie

współpraca z ponad 150 firmami i zakładami pracy z naszego regionu



Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie

www.zspradlin.pl

mechanik-monter maszyn i urządzeń
ślusarz, klasa wielozawodowa

ATUTY SZKOŁY:

kształcenie we współpracy z licznymi pracodawcami (m.in. z firmą Michael w Rydułtowach oraz Tenneco w Rybniku)

możliwość kontynuowania nauki w Branżowej Szkole II stopnia oraz uzyskania tytułu technika wraz z możliwością przystąpienia do egzaminu maturalnego

uczniowie podpisują umowę o pracę z wybranym pracodawcą i otrzymują wynagrodzenie, szkoła wspiera rodziców i uczniów w znalezieniu pracy

po zakończeniu nauki w branżowej szkole I stopnia można też podjąć naukę w II klasie liceum ogólnokształcącego dla dorosłych

wieloletnia tradycja związana z kształceniem w zawodach mechanik - monter maszyn i urządzeń oraz ślusarz

Zespół Placówek Szkolno- Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim

Szkoła Podstawowa
Branżowa Szkoła I stopnia
Szkoła Przystosowująca do Pracy
Ośrodek Rewalidacyjno - Wychowawczy
Wczesne wspomaganie rozwoju

www.zpswr.wodzislaw.pl



Szkoła dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną oraz autyzmem

ATUTY PLACÓWKI:

specjalistyczna pomoc, wsparcie i edukacja na różnych poziomach

wykwalifikowana kadra specjalistów (EEG Biofeedback i Tomatis, SI)

bogata baza i zaplecze edukacyjno-terapeutyczne, specjalistyczne pracownie, sale zabaw

zaplecze sportowo-rekreacyjne – boisko wielofunkcyjne, siłownia „pod chmurką”, plac do gier podwórkowych i park sensoryczny

różnego rodzaju imprezy i wydarzenia integracyjno-rozrywkowe

Kościółowi nie wolno chcieć jaśnieć, to Chrystus powinien jaśnieć

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Z ks. Tomaszem Kornkiem, dogmatykiem, doktorantem ze Szkoły Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który zajmuje się kardynała Waltera Kaspera myślą o Kościele, koresponduje ks. Łukasz Libowski

KWESTIA BOGA, A NIE KOŚCIOŁA

– Łukasz Libowski: Tomku, w swoim doktoracie będziesz się zajmował myślą Waltera Kaspera o Kościele. Powiedz nam zatem, proszę, najpierw, dlaczego Kasper i dlaczego jego eklezjologia [czyt. he ekklesia], łac. ecclesia – Kościół).

– Tomasz Kornek: Ważne pytanie, postaram się odpowiedzieć krótko... Patrząc na współczesną sytuację Kościoła, na to wszystko, co działo się w drugiej połowie XX wieku aż do dnia dzisiejszego, nie sposób podjąć tematu Kościoła, nie uwzględniając kardynała Waltera Kaspera. Jego imponujący i erudycyjny dorobek naukowy podejmuje głównie problemy chrystologiczne i eklezjologiczne. Ważne i nieprzypadkowe jest to, że ostatnia monografia niemieckiego teologa poświęcona jest właśnie Kościołowi: Kościół Katolicki. Istota, Rzeczywistość, Posłannictwo. Należy wspomnieć o roli kardynała w Kościele powszechnym: w 1985 roku współtworzył i brał udział w Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów, który był poświęcony problemom eklezjologicznym; papież Jan Paweł II w roku 1999 mianował go przewodniczącym Papieskiej Rady do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, a w roku 2001 nadał mu godność kardynała. W polskim środowisku osoba i myśl Waltera Kaspera nie jest zbyt znana, a jeżeli już ktoś mówi o kardynale, to często negatywnie, przypisując mu – niesłusznie – liberalne, postępowe tezy. Dlatego chciałbym całościowo, obiektywnie i krytycznie przedstawić jego eklezjologię, czyli to, jak widzi i co mówi o Kościele.

– Ł.L.: Czy jesteś w stanie przedstawić pokrótce zasadniczą tezę eklezjologiczną Kaspera?

– T.K.: Odpowiedź na to pytanie będzie przedmiotem mojej pracy, także na efekty trzeba poczekać kilka lat. Natomiast

po wstępnej kwerendzie i lekturze dzieł Waltera Kaspera mogę podać parę ciekawych myśli. Dla niemieckiego teologa fundamentalną i pierwszorzędną sprawą jest kwestia Boga (Gottesfrage), a nie Kościoła (Kirchenfrage). Kryzys Kościoła jest efektem kryzysu wiary w Boga. Kardynał pisze o Kościele, który jest (ma być) znakiem i narzędziem umożliwiającym spotkanie człowieka z miłosiernym Bogiem. Twierdzi, że to nie ludzie są dla Kościoła, ale Kościół dla ludzi. Pozwolę sobie zacytować dłuższą myśl Kaspera: „To nie Kościół jest światłością narodów, to nie on znajduje się w centrum. Kościółowi nie wolno chcieć jaśnieć, lecz to Chrystus powinien jaśnieć i świecić poprzez niego. Kościół jest niczym księżyc odbijający tylko to światło, które otrzymuje od słońca, to znaczy Chrystusa. Kościół może mieć przyszłość tylko wtedy, gdy odzwierciedla Jezusa Chrystusa i Jego przesłanie o nadchodzącym królestwie Bożym”. Kościół nie ma mówić o sobie, nie może tylko troszczyć się o własne sprawy. Kierowany Duchem Świętym ma realizować misję, którą otrzymał od Jezusa Chrystusa.

CO W KOŚCIELE JEST NAJWAŻNIEJSZE

– Ł.L.: Sproblematyzujemy, Tomaszu, sprawę. Odnosnie do tego, co napisałeś mam trzy uwagi; spróbuj się jakoś do nich odnieść. Raz. Ze stwierdzeniem Kaspera, iż kryzys Kościoła współistnieje i jest związany z kryzysem wiary w Boga, z jednej strony trudno się nie zgodzić. Z drugiej strony teza ta wydaje się nie do końca prawdziwa, jako że są przecież ludzie, którzy głęboko wierzą, a jednocześnie mają, tak ogólnie może to ujmijmy, problemy, niekiedy poważne, z Kościołem. Dwa. Wile osób nie przystaje dziś na sąd, że Kościół jest biosferą spotkania człowieka z Bogiem. Niejeden rezygnując z praktykowania wiary tłumaczy swoją decyzję opinią, co do którejś opinii, co do którejś opinii, iż wyrasta ona z jego doświadczenia, że w Kościele spotkać można wszystko, ale z całą pewnością nie Boga. Wreszcie rzecz trzecia. Owszem, kardynał może uważać, że to Kościół jest dla ludzi, a nie



Ks. Tomek z niemieckim wydaniem dzieł wszystkich Waltera Kaspera.

ludzie dla Kościoła, ale dużo ludzi myśli dziś o Kościele, w oparciu o swoje w nim bycie, dokładnie odwrotnie, że to oni są dla Kościoła, a nie Kościół dla nich.

– T.K.: Tak, ale... Co to znaczy, że ktoś głęboko wierzy? Argument „Jestem wierzący, ale...” ma słabą wartość. Wiara angażuje i dotyczy całego człowieka. Problem, który możemy określić następująco: „Bóg – tak, Kościół – nie”, był i jest stale obecny w życiu Kościoła. Walter Kasper wyraźnie podkreśla, że Kościół jest w drodze, a to wymaga stałej odnowy, pokuty i nawracania się. Kościół jest święty, ale obejmuje grzeszników. Dlatego jest stałe napięcie między wydarzeniem a instytucją, między charyzmatem a urzędem, między jednością a wielością, między świętością a grzesznością. Refleksja eklezjologiczna kardynała Kaspera za ważny cel obrała sobie pokazanie tego, co w Kościele jest najważniejsze, a więc wydobyć istoty, misji i posłannictwa Kościoła. Niemiecki teolog nie tylko widzi problemy – to robią też inni – ale przede wszystkim próbuje pokazać możliwe drogi dla Kościoła przyszłości.

– Ł.L.: Jakie to drogi? – A co do tego stale obecnego w Kościele wielowymiarowego, wieloaspektowego napięcia: tak, pełna zgoda, ono w Kościele jest naturalne; Kościół jest tego rodzaju bytem, że owo napięcie jest dlań konieczne, jest fundamentalnym znakiem jego istnienia, jest jego pod-

stawową właściwością. Lecz wydaje mi się, że wielu ludzi nie jest w stanie tego napięcia wytrzymać. Trzeba mieć trochę siły, żeby to napięcie udźwignąć, a niemało ludzi siły takiej najzwyczajniej dziś nie ma i nawet chyba mieć jej nie chce.

– T.K.: Odpowiadając krótko i w hasłach: zdaniem Kaspera Kościół przyszłości powinien być zdecydowany, otwarty, dzielący odpowiedzialność, ekumeniczny i zaangażowany społecznie.

IM WIĘCEJ JEZUSA, TYM LEPIEJ

– Ł.L.: Zechcesz te hasła – postulaty krótko rozwinąć?

– T.K.: Kardynał Kasper twierdzi, że epoka konstantyńska już dawno minęła, a po II wojnie światowej rozpoczęła się tzw. epoka świecka. Obecne wydarzenia i kontekst społecznego świata wymagają od Kościoła konkretnych postaw. Otwartość, zaangażowanie na rzecz ekumenizmu, tj. jedności chrześcijan, i społeczeństwa – myślę, że nie wymagają komentarza. Natomiast odniosę się do dwóch pozostałych postulatów. Kościół zdecydowany to Kościół sprzeciwiający się relatywizmowi, Kościół, który stara się znieść sztuczne podziały na obóz konserwatywny lub progresywny. Dla Waltera Kaspera ważne jest, aby Kościół był zdecydowany na Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię oraz podejmował decyzje w oparciu o te dwa „kryteria”. A dzielenie odpowiedzialności

należy rozumieć jako zaangażowanie całego Ludu Bożego, czyli wszystkich ochrzczonych, na rzecz Kościoła. Kościół – zdaniem niemieckiego teologa – nie może być kojarzony tylko z instytucją i kierowany tylko przez duchownych.

– Ł.L.: Nie są to marzenia ściennej głowy? Nie sądzę, żeby Chrystusowy, ewangeliczny radykalizm łatwo mógł być w Kościele wypracowany, osiągnięty ani też żeby Kościół był w stanie wyzwać się ze swojej powłoki instytucjonalnej i klerykalnej – z różnych w sumie powodów; najgłośniejszy z owych powodów byłby może ten, iż, jak mi się na dziś dzień wydaje, rodzaj chrześcijańskiej nieradykalności oraz instytucjonalność i klerykalizm są po prostu w Kościele na jakimś zasadniczym jego poziomie wpisane. Stąd to, o czym mówi Kasper, a co Ty referujesz, jawi mi się jako ideał, bardzo szlachetny i wzniosły ideał, którego to ideału Kościół nie jest jednak w stanie, ze względu na swoją naturę, osiągnąć i w pełni zrealizować. Tym niemniej, uważam – i tu zgadzam się z kardynałem – Kościół obowiązany jest się do tegoż ideału ze wszystkich swoich sił przybliżać; owszem, będzie się do tego ideału przybliżał – jak to z przybliżaniem się do ideału bywa – z lepszym lub gorszym skutkiem.

– T.K.: To nie są marzenia, ale bardzo konkretne cele, które trzeba powoli i konsekwentnie realizować. Kardynał

nał Kasper jest świadomy, że wszelka reforma, każdy plan odnowy powstający tylko przy biurku skazany jest na porażkę. Dlatego w wielu miejscach podkreśla on potrzebę nawrócenia, którą jest – jego zdaniem – koniecznym warunkiem prawdziwej odnowy. Wierzymy, że Kościół, o którym tutaj mówimy, jest Kościołem Jezusa Chrystusa. To dookreślenie jest bardzo ważne. Im więcej Jezusa w Kościele, tym lepiej, a tam gdzie brakuje Chrystusa, pojawiają się problemy: grzechy, podziały i nadużycia.

TO DAJE OGROMNĄ NADZIEJĘ

– Ł.L.: Czy widzisz już może jakieś słabsze punkty eklezjologii Kasperowej?

– T.K.: Słabszych punktów nie, ale niektóre postulaty Kaspera są dla mnie zastanawiające. Mam tu na myśli kwestie związane z synodalnością oraz czasami zbyt mocne akcentowanie Kościołów lokalnych. Jestem dopiero po wstępnej kwerendzie, także zobaczmy, jak sprawa będzie się rozwijała.

– Ł.L.: Hm... Co do synodalności nie mam żadnych przemyśleń, natomiast położenie akcentu na Kościoły lokalne, owo wysunięcie Kościołów lokalnych przed Kościół powszechny zawsze mi się podobało i mnie pociągało. Cóż, Tomaszu, kończymy. Napisz jeszcze, proszę, co byś powiedział wszystkim tym, którzy są dziś głęboko rozczarowani Kościołem, może nawet na Kościół, że jest w nim to, co w nim jest, a co się teraz wyraźnie okazuje, zagniewani.

– T.K.: Możemy patrzeć na Kościół synchronicznie albo diachronicznie. Proponuję podejście synchroniczne, które wspierane jest optyką diachroniczną. To, co dzisiaj „dzieje się” w Kościele, nie jest na pewno idealną sytuacją, ale ważne jest spojrzenie na Kościół i jego dzieje, na te XX wieki, które były przed nami. To daje ogromną nadzieję i uświadamia nam, że to Jezus Chrystus jest Głową i Panem Kościoła. On powiedział do Piotra i mówi też do nas: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18).

Chcą przypomnieć postać rotmistrza Pileckiego

PSZÓW Specjalne banery i plakaty z wizerunkiem rotmistrza Witolda Pileckiego i krótkim opisem jego historii pojawiły się w Pszowie. To akcja zainicjowana przez grupę młodych mieszkańców miasta. Działania mają wzbudzić zainteresowanie postacią Pileckiego oraz Żołnierzy Niezłomnych. Szczególnie dzieci i młodzież.

Pierwszy z banerów zawieszony przy Parku Jordanowskim obok rynku w Pszowie, kolejne dwa na Osiedlu Tadeusza Kościuszki (przy szkole i przedszkolu). Organizatorzy akcji przygotowali również 1500 ulotek i 1000 plakatów, które rozdysponowane zostaną przez harcerzy. – To pomysł, który zrodził się podczas moich rozmyślań i udało się zainteresować nim znajomego. Oczywiście cała akcja mogła zostać przeprowadzona dzięki pomocy osób, które wsparły ten pomysł finansowo. Osoby te, tak jak my uznaliśmy, że warto przybliżyć szczególnie dzieciom i młodzieży wielką postać Witolda Pileckiego oraz jego tragiczne losy. Dzisiaj wiedza



Harcerze chętnie włączyli się do akcji, roznosząc plakaty i ulotki

historyczna jest bardzo słaba, ale mamy nadzieję, że gdy młodzi mieszkańcy Pszowa zobaczą te materiały, zainteresują się rotmistrem i historią Żołnierzy Niezłomnych – podkreśla Mateusz Kołek, inicjator i główny organizator spontanicznej akcji.

Znaleźli wsparcie dla pomysłu

Zebrane na akcję pieniądze wykorzystano na stworzenie projektu banerów i plakatów, a także na wydruk materiałów. – Uczymy się organizacji tego



Rotmistrz Witold Pilecki

typu działań, dlatego mamy też nadzieję, że w przyszłości łatwiej będzie podjąć podobne inicjatywy. Już mamy plany na kolejne. Musimy przypominać tę historię, aby się nie powtó-

rzyła. Niestety, uczymy się o Bitwie pod Grunwaldem, a nie wiemy co było 50 – 60 lat temu – dodaje Grzegorz Wawrzyńczak, który włączył się w organizację akcji. – Wielu

mieszkańców Pszowa, którzy wsparli naszą akcję, słyszało o rotmistrze, tym chętniej przekazało datki na materiały. Innym wystarczyło wyjaśnienie, że Pilecki został stracony przez komunistyczny system – podkreśla Mateusz Kołek.

Na harcerzy można liczyć

Do udziału w tych działaniach

nie trzeba było przekonywać harcerzy, którzy chętnie podjęli trud kolportażu ulotek i plakatów. Do działań włączyli się druhowie ze Szczepu Smoki z Pszowa, ZHP Hufca Rydułtowy oraz 5 Wodzisławskiej Drużyny Harcerzy „Wilki”. Akcja potrwa do 25 maja, kiedy przypada kolejna rocznica śmierci Witolda Pileckiego.

Szymon Kamczyk

Pamięci Żołnierzy Wyklętych i rotmistrza Witolda Pileckiego

Jest ich tak wielu rozsianych po całej naszej Ojczyźnie, wielu rodakom nie znanym, tym w kraju i na obczyźnie

Którzy zostają w pamięci któregoś już pokolenia, tak że „Żołnierze Wyklęci” unikną choć zapomnienia.

A zapomniane mogiły na starych cmentarzyskach, wciąż będą nam głosiły chwałę „Wielkiego Nazwiska”.

Wielu znajdziemy w kronikach, wspomnieniach znanych reporterów, a także czasem w pamiętnikach tych właśnie tu, Bohaterów.

Wśród partyzanckich patriotów, pierwsi – „Żołnierze Wyklęci”, bo każdy zawsze był gotów życie dla Polski poświęcić.

Lecz najdzielniejszym „Wyklętym” pozostał rotmistrz Pilecki, zawsze odważny, zawzięty był dla najeźdźców niemieckich.

W swych akcjach był ryzykantem, za nic miał terror żandarmerii, nie zadrżał przed okupantem, nie płoszył go dźwięk alarmów.

On przekraczał wszelkie miary, normy, poziomy, standardy,

zawsze gotów do ofiary, szybki, skuteczny, uparty.

Wchodził i wychodził, gdy chciał, z piekła niemieckich kacerzy, opisać zło, które już znał, mroki bestialskich sekretów.

Niech świat już pozna faszystów, oceni bezmiar ich zbrodni, niechaj osądzi nazistów tak, jak też tego są godni.

I wreszcie nadszedł wojny kres... a do nas – reżim sowiecki. Dla wielu – to więzienny dres... a dla Narodu – obiecki!

Rotmistrza dopadł knut i głód. Jako nagroda – więzienie, za cały ten bojowy trud i bezprzykładne poświęcenie.

Choć uszedł śmierci z rąk wroga „Bohater Rotmistrz Pilecki”, dopadła w końcu go sroga śmierć w kazamatkach ubekich.

„Wieczna niech będzie z Nim chwała! Rycerza ponad rycerzy! Niech pozna Go Polska cała, Żołnierza ponad żołnierzy!”

Wiersz powstał w ramach prowadzonej w Pszowie akcji popularyzacji historii Żołnierzy Niezłomnych.

Autorem jest Edward Surma, mieszkaniec Pszowa.



Mateusz Kołek i Grzegorz Wawrzyńczak przy jednym z banerów informujących o postaci Witolda Pileckiego

Witold Pilecki (ur. 13 maja 1901 w Ołońcu, zm. 25 maja 1948 w Warszawie) – rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień i organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holocauście, tzw. Raportów Pileckiego. Oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948. Unieważnienie wyroku nastąpiło w 1990. Pośmiertnie, w 2006 otrzymał Order Orła Białego, a w 2013 został awansowany na stopień pułkownika.

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śl. skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 63-letni mieszkańcowi powiatu wodzisławskiego. Ten miał składować na działkach w Rogowie i Wodzisławiu niebezpieczne odpady. Jak informuje policja, oskarżony przyznał się do zarzucanych czynów. Jak ustaliliśmy, to znany biznesmen. Ten informacje podane przez policję nazywa bredniami.

Biznesmen pod wybiegiem dla koni MIAŁ ZAKOPYWAĆ NIEBEZPIECZNE ODPADY

ROGÓW W maju ubiegłego roku Komenda Powiatowa Policji powiadomiona została o podejrzeniu składowania niebezpiecznych odpadów na terenie Rogowa oraz Wodzisławia Śląskiego. – Dzięki wyteżonej pracy policjantów Wydziału do spraw Przestępczości Gospodarczej oraz współpracy z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, Strażą Pożarną oraz Gminą Gorzyce zabezpieczono materiał dowodowy, który pozwolił na postawienie

W sprawę nielegalnego składowania odpadów na terenie Rogowa oraz Wodzisławia Śląskiego, oprócz Policji zaangażowane były również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Straż Pożarna oraz Gmina Gorzyce



FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚL.

prokuratorskich zarzutów 63-letniemu mieszkańcowi powiatu wodzisławskiego – informuje Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śl.

Podczas wykonywania swoich czynności policjanci Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim, odnaleźli podkłady, podrozdzielnicę kolejową oraz beczki zawierające organiczne odpady z substancjami niebezpiecznymi, które ze względu na swoje

właściwości fizykochemiczne mogły powodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób.

W sprawę nielegalnego składowania odpadów na terenie Rogowa oraz Wodzisławia Śląskiego zaangażowane były również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Straż Pożarna oraz Gmina Gorzyce. Jak ustalili śledczy, 63-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego w okresie od 2019 do 2020 roku pozbywał się niebezpiecznych odpadów, zakopując je pod tworzonym wybiegiem dla koni, mieszczącym się na terenie „Parku Leśnego” w Rogowie. Odpady pokolejowe przechowywał również na jednej z działek mieszczących się na ul. Rogowskiej w Wodzisławiu Śląskim. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska, znalezione nieczystości, a w szczególności ich sposób składowania były niebezpieczne dla życia i

zdrowia wielu osób.

Jak informuje Policja, mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów, a Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. – Za to przestępstwo grozi sprawcy do 5 lat więzienia – informuje wodzisławska policja. Jak ustaliliśmy, oskarżony to znany w okolicy biznesmen.

– Jest wiele informacji niezgodnych z rzeczywistością. W sądzie będę to wyjaśniać. Ktoś opowiada plotki i brednie, a wy je powielacie, zamiast zajmować się faktami. Fakty będą dopiero wtedy jak zapadnie wyrok sądu – powiedział w rozmowie z nami ów biznesmen, informując zarazem, że jeśli podamy do wiadomości publicznej informacje podane przez policję, to skieruje przeciw nam sprawę do sądu.

(art)

Śmigłowiec zabrał rannego mężczyznę

WODZISŁAW ŚLĄSKI W niedzielne popołudnie 9 maja strażacy oraz załoga pogotowia ratunkowego zostali wezwani do jednego z bloków na ul. Tysiąclecia w Wodzisławiu Śląskim. Mężczyzna chciał przez dach wejść do mieszkania, jednak spadł z drabinki. Konieczna była interwencja lotniczego pogotowia ratunkowego.

Miedzy 3 i 4 piętrem mężczyzna postanowił wejść na dach po drabinie, aby stamtąd dostać się do mieszkania starszej osoby. Nie otwierała ona drzwi i pojawiła się obawa o jej stan zdrowia. Dlatego właśnie 60-latek postanowił zainterweniować, co jednak skończyło się dla niego tragicznie. Mężczyzna spadł

z drabinki prowadzącej na dach. Do poszkodowanego wezwano pogotowie i strażaków do zabezpieczenia oraz sprawdzenia mieszkania. Nieprzytomnego mężczyznę przetransportowano do karetki, którą został zabrany do szpitala, jednak w trakcie działań podjęto decyzję o zadysponowaniu śmigłowca LPR. Ostatecznie karetka dowiozła poszkodowanego do Niedobczyc, gdzie został on przeniesiony do śmigłowca i zabrany niezwłocznie do szpitala.

W bloku strażakom tymczasem udało się wejść do mieszkania 86-latki. Kobieta w złym stanie zdrowia również została zabrana do szpitala przez Zespół Pogotowia Ratunkowego.

(ska)

Do Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. zgłosił się 27-letni mężczyzna, który poinformował, że wyniku oszustwa stracił ponad 31 tysięcy złotych. Wodzisławska Policja po raz kolejny ostrzega więc przed oszustami działającymi metodą „na zdalny pulpit”. W ciągu ostatnich kilku dni mieszkańcy naszego powiatu po raz kolejny stali się ofiarami oszustów, którzy za pomocą specjalnego oprogramowania dokonali kradzieży środków finansowych, wykorzystując do tego m.in. aplikację AnyDesk.

27-latek stracił 31 tys. zł metodą „na zdalny pulpit”. Oskubał go internetowy oszust

POWIAT Pokrzywdzony dał się skusić na jedną z reklam pojawiających się na portalach społecznościowych zachęcających do inwestycji w kryptowaluty. Następnie założył konto na portalu Horizon Gropu Consulting, gdzie przelał środki do inwestycji. Następnie do 27-latka zadzwonił mężczyzna podający się za przedstawiciela firmy i opiekuna klienta. Poprzez dużą pewność siebie i odpowiednie słownictwo oszust zdobył zaufanie 27-latka. Krok po kroku instruował go, co ma robić. Mężczyzna zainstalował program o nazwie „AnyDesk” (jest to aplikacja do zdalnego pulpitu) i przy jego pomocy założył konta na kilku serwisach. Zmanipulowany mężczyzna przesłał oszustowi dane, o które prosił.

Wszystko na pozór wyda-

Pomyśl, zastanów się

Policjanci ostrzegają i apelują o zachowanie rozsądku przy tego typu transakcjach. Dlatego zastanów się chwilę, jeśli natrafisz na artykuł lub skontaktuje się z Tobą osoba informująca Cię o:

- możliwości uzyskania szybkich i wysokich zysków dzięki inwestycji w kryptowaluty lub na rynku Forex;
- konieczności instalacji aplikacji (na komputerze lub telefonie), dającej możliwość automatyzacji operacji związanej z kupnem i sprzedażą kryptowaluty lub operacji na rynku Forex;
- tym, że wsparcie w inwestycjach i obsłudze aplikacji zapewniają „analiticy”, którzy kontaktują się telefonicznie i pomagają w obsłudze aplikacji, Zachowaj zdrowy rozsądek

i dużo ostrożności. Nie ulegaj presji, nie daj się skusić pozornie atrakcyjnymi ofertami, nie działaj pod wpływem chwili. To może być oszustwo!

W takich sytuacjach Prokuratura Krajowa, Komenda Główna Policji i FinCERT.pl – Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa ZBP zalecają:

- Zapoznanie się z informacjami KNF i NBP dotyczącym inwestowania w kryptowaluty – link: <https://uwazaj-nakryptowaluty.pl/>;
- Sprawdzaj wiarygodność takiego podmiotu. Zweryfikuj opinie o instytucji w Internecie, np. w połączeniu z terminami „oszustwo” lub „scam”. Nie poprzestawaj po znalezieniu jednej strony z opiniami.
- Nie udostępniaj nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej

wało się obiecujące i profesjonalne do czasu, gdy mężczyzna znalazł informacje o nielegalnej działalności wskazanej firmy w internecie. Wtedy też, gdy chciał wypłacić swoje środki, kontakt z firmą się urwał. Mężczyzna stracił ponad 31 tysięcy zł.

(art)

Szukasz pracy?
 A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca.nowiny.pl
 RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GŁIWICE
 JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹŁE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Nawałnica nie oszczędziła naszego powiatu

12 i 13 maja nad powiatem wodzisławskim pojawiły się ciemne chmury. Nikt nie spodziewał się, że przyniosą tak dramatyczne efekty. W wielu miejscowościach burza z ulewnym deszczem, a nawet gradem wyrządziła ogromne straty.

POWIAT Najgorzej było w Lubomiu, Czyżowicach, Gorzycach, Gorzyczkach i Zawadzie. Straż Pożarna wzywana była także do Turzy i Syryni. Grad nie ominął Rydułtów, Pszowa, Bluszczów czy Osin. Interwencje strażaków związane były z zalaniem piwnic, podtopieniami posesji i nieprzejezdnymi drogami. Studzienki kanalizacyjne nie były w stanie odprowadzić tak ogromnej ilości wody, miejscami z koryt wystąpiły też potoki w efekcie czego powstawały rozlewiska. Poza tym w niektórych miejscach z pól na drogi napłynęły masy ziemi

– Bluszczów nawałnica z deszczem, wiatrem, gradem. Są podtopienia – poinformowała nas na naszym Facebooku pani Anna Stainska.

– Woda spływa z każdej strony, wystarczyła godzina nawałnicy – pisała z kolei pani Aneta Kopacz, dołączając nagranie z granicy Gorzyc z Czyżowicami, na którym widać jak rwąca rzeka przecina jezdnię i tworzy gigantyczne rozlewisko.

W Kolonii Fryderyk (gm. Gorzyce) samochód marki BMW wjechał w rozlewisko i w nim utknął. Woda zalała pojazd, pasażerowie wezwali pomoc i czekali na nią na dachu auta. Była to jedyna interwencja tego typu. W Czyżowicach na ul. Nowej jeden z wozów Ochotniczej Straży Pożarnej osunął się z podmokłej, wąskiej drogi na pobocze. Konieczne było użycie specjalistycznego sprzętu, który wyciągnął wóz z opresji.

Dramatyczna sytuacja w Zawadzie



Zawada

Przy ulicy Emilii Plater w dzielnicy Zawada doszło do wystąpienia z koryta lokalnego cieków wodnego, co w konsekwencji doprowadziło do powstania sporego rozlewiska i zalania piwnic w okolicznych domach. – Umnie w piwnicy wszystko pływa, w garażu też. Sprzęty, kosiarka zalane. A wszędzie też słoiki – powiedział nam jeden z mieszkańców, pokazując skutki ulewy na swojej posesji. Trudna sytuacja występowała także przy ul. Konwaliowej, Długiej i Młodzieżowej. Obecny

scu działań ratowniczych oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim bryg. Jacek Filas podkreślił, że wszystkie siły z powiatu zostały postawione na nogi.



na miej-



Osiny



Zawada

Ciężka noc strażaków

Łącznie strażacy na terenie powiatu wodzisławskiego od początku akcji interwencji nadali ponad 90 razy. Pojedyncze zgłoszenia spływały jeszcze w czwartek rano. Była to pierwsza w tym roku tak silna burza z intensywnymi opadami.

Ostrzeżenie, o którym mało kto wiedział

W czwartkowy poranek, 13 maja pojawiły się kolejne ostrzegawcze alerty pogodowe: burze z gradem przewidziane od 12.00 do północy. Prawdopodobieństwo wystąpienia 80%. Co ciekawe – treść alertów nie dochodziła w formie SMS, więc mało kto wiedział o ostrzeżeniu. Między godz. 14/15 nad powiatem wodzisławskim znów zrobiło się ciemno, zaczęło grzmieć. Przed 17.00 z nieba lunął obfity deszcz, błyskały pioruny. To, co wydarzyło się dzień wcześniej było przy czwartkowych wydarzeniach niczym „spacerek”.

Zalane drogi, posesje odcięte od świata

Na ponowny dźwięk syren

alarmowych straży pożarnej nie trzeba było długo czekać. Do wszystkich jednostek zgłoszenia o podtopieniach spływały z prędkością deszczu lejącego się z nieba. Jako pierwsze pod wodą znalazły się Pszów i Rydułtowy, gdzie woda zalała nie tylko ulice i posesje, ale także cmentarz, robiąc z niego wielki basen. Niedługo później odcięta od świata została Zawada. Tam woda w centrum była tak wysoka, że trzeba było wyłączyć mieszkańcom prąd (dostawę przywrócono późnym wieczorem). Zniszczeniu uległo także boisko piłkarskie. Kolejne minuty przynosiły kolejne wieści o podtopieniach: Bluszczów, Olza, Lubomia, Osiny, Rogów, Syrynia. W Rogowie uszkodzeniu uległa droga (ul. Wyzwolenia, 500m za ciastkarnią Nielaba). W gminie Gorzyce nawałnica najbardziej dotknęła Rogów. Tam część ul. Rogowiec zamieniła się w rwącą rzekę, zalewając okoliczne posesje. Osunął się także fragment ogrodzenia przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. W Rydułtówach zalana została piwnica szpitala.

Alarm przeciwpowodziowy

Ponad 500 – tyle zgłoszeń napłynęło do wodzisławskiej straży pożarnej do czwartku wieczora. Bilans rósł jeszcze w piątek po południu. W terenie działały 42 zastępy, łącznie ponad 200 strażaków z KP PSP i OSP. W trybie pilnym odbyło się specjalne posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Przed godz. 21.00 ogłoszono na terenie powiatu wodzisławskiego alarm przeciwpowodziowy (został odwołany w sobotę). Lokalnym jednostkom w walce z żywiołem pomagały zastępy z Bielska, Rudy Śląskiej, Świętochłowic czy Cieszyna. W piątkowy poranek częściowe utrudnienia występowały jeszcze w Lubomiu, Pszowie, Belsznicy, Rogowie, Bluszczowie i Czyżowicach. Całkowicie nieprzejezdna była ul. Oraczy w Wodzisławiu Śląskim. W Lubomiu, Rydułtówach i Wodzisławiu ponad 170 klientów nie miało energii elektrycznej. Wielkie sprzątnięcie i liczenie strat zajmie co najmniej kilka dni.

Morze... tablic

Gdy woda opadła oczom mieszkańców wielu miejscowości ukazało się morze... zgubionych w wodzie tablic rejestracyjnych. Fora internetowe zalały zdjęcia dziesiątek znalezionych tablic, adresy miejsc gdzie można je odebrać i ogłoszenia właścicieli poszukujących swoich. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim poinformowało, że znalezione tablice należy przynieść do Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego lub na najbliższy posterunek policji. Starostwo będzie się kontaktować z właścicielami.

AgaKa



Czyżowice

ZAWADA POD WODĄ

WODZISŁAW ŚL., PSZÓW Po gwałtownej ulewie w środę 12 maja w dzielnicy Zawada pod wodą znalazła się część ulicy Emilii Plater, bo potok Zawadka nie nadążał z przyjmowaniem wody opadowej. W niektórych piwnicach w pobliskich domach poziom wody wynosił prawie metr. Strażacy walczyli z podtopieniami, ale nie spodziewali się, że najgorsze miało dopiero nadejść. W czwartek sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Już nie tylko ul. Emilii Plater, ale także część Konwaliowej oraz centrum Zawady – ul. Młodzieżowa, Długa, a także Siarkowa i część Chełmońskiego stały się prawdziwym rozlewiskiem. W Zawadzie działali strażacy, którzy zabezpieczali centrum podczas największego spływu wody z wyżej położonych miejsc. Trwało też pompowanie wody z piwnic i usuwanie osadów z dróg. – Kiedy widzieliśmy ilość wody, po prostu nie mogliśmy w to uwierzyć. Tego

nie dało się opanować. Nurt wody na ul. Młodzieżowej był tak duży, że aby przejść przez jezdnię musieliśmy rozciągnąć linkę i trzymać się jej asekuracyjnie. Nie mogliśmy zrobić nic oprócz zabezpieczenia terenu i zablokowania przejazdu – mówi nam Janusz Rassek, prezes OSP Zawada. Bardzo ciężka sytuacja zalewowa miała miejsce także na ul. Hugo Kołłątaja, gdzie w poniedziałek miało dojść do spotkania mieszkańców z przedstawicielami urzędu miasta.

Mieszkańcy w dniu ulewy pomagali także w zalanej szkółce krzewów przy Młodzieżowej, ratując co tylko się da. Ucierpiało również minizoo, gdzie zwierzęta zostały wypuszczone na wyżej położony wybieg, aby nie utopiły się w szybko wzbierającej wodzie w związku z zatankiem przepustu pod torami kolejowymi. Woda porwała blaszany garaż, którego elementy zatkały rury odpływowe w nasypie kolejowym. To

doprowadziło do szybkiego wezbrania wody w niecce stawu przy minizoo. Woda zalała także restaurację Dworek nad Stawem i piwnice stacji benzynowej, gdzie nieoceniona okazała się pomoc strażaków.

Po ulewie mocno ucierpiało boisko oraz otoczenie obiektu sportowego w Zawadzie. Po nasiąknięciu, cała skarpa osunęła się w dół razem z budkami dla zawodników, a błoto pokryło wszystko wokół. – Będąc w hali sportowej usłyszałem tylko dziwny dźwięk od strony boiska. Kiedy spojrzałem w tamtą stronę zobaczyłem, że osunęła się część gruntu. Niedługo później popatrzyłem w stronę boiska i w ułamku sekundy zorientowałem się, że porusza się budka dla zawodników. Wyciągnąłem telefon i zdążyłem nagrać moment, kiedy runęła kolejna część skarpy, wraz z kabiną dla piłkarzy – relacjonuje Bartosz Kamczyk, trener Klubu Sztuk Walki Sanda i autor filmu z osunięcia gruntu przy zawadzkim boisku. Filmik ten obiegł całą kraj. Dodajmy, że podobne zdarzenie po ulewnym deszczu miało miejsce kilka lat wcześniej. Wówczas skarpa przy boisku również osunęła się w dół, jednak zniszczenia nie były aż tak rozległe.

Pszów z jeziorem na Pszowskiej

Drugi rok z rzędu powtórzyła się sytuacja zalewowa w Pszowie. W dolinie przy ul. Pszowskiej powstało znaczne rozlewisko, a okoliczne zabudowania znajdujące się w nieckach i ich piwnice wypełniły się wodą. Mieszkańcy przeżyli to już w ubiegłym roku, a w tym także przyszło

im zmierzyć się z żywiołem. – Mam 55 lat i nie pamiętam takiej ulewy i tak trudnej sytuacji w wielu miejscach w mieście jednocześnie – mówi Piotr Kowol, zastępca burmistrza Pszowa, dodając, że nie tylko na ul. Pszowskiej, ale także na Pszowskich Dołach, ulicy Długosza i w wielu innych położonych nisko miejscach doszło do podtopień. Potok Syrynka na Pszowskich Dołach z małego strumyka zmienił się w 12-metrowej szerokości rwącą rzekę.

Ulewa odisnęła piętno na infrastrukturze drogowej. Na ul. Śląskiej woda podmyła mostek, jednak wyszło to dopiero w poniedziałek, kiedy zapadła się na nim ciężarówka. Spore straty woda wyrządziła też na ul. Lipowej, gdzie przy skrzyżowaniu



Centrum Zawady na skrzyżowaniu ulic Młodzieżowej i Paderewskiego zamieniło się w duże rozlewisko

z Długosza woda sięgała na 1,5 m i zalała kilka samochodów. – Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprawdza drogi i infrastrukturę, ale już wiemy, że straty w tym zakresie będą duże – podkreśla Piotr Kowol. Dodajmy, że jeszcze w środę 12 maja, przed pierwszą ulewą

nad regionem, pracownicy ZGKiM sprawdzali drożność kratek ściekowych na Pszowskiej i usuwali m.in. zalegające tam liście. Niestety przy ilości wody, która spadła w czwartek kanalizacja deszczowa po prostu nie nadążyła z przyjmowaniem opadów.

(ska)



Strażacy z OSP Pszów podczas działań na terenie Pszowskich Dołach



Straty po ulewie na boisku w Wodzisławiu Zawadzie. Nagrania i zdjęcia z tego miejsca obiegły całą Polskę.

Linia kolejowa nr 158 na odcinku między Wodzisławiem Śl. a Olzą została na kilka dni wyłączona z ruchu. W środę wieczorem po ulewnym deszczu woda podmyła tam tory – poinformowało Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach.

Ulewa podmyła tory. Pociągi z Wodzisławia w kierunku Czech stanęły

POWIAT Jako pierwsze o sprawie poinformowało w środę rano Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Katowicach (WCZK): „12 maja 2021 godz. 20.36, Na szlaku kolejowym między Wodzisławiem Śląski a Olzą nastąpiła przerwa w ruchu pociągów, spowodowana

podmyciem toru przez ulewny deszcz. Na miejsce został zadysponowany pociąg sieciowy. Ruch pociągów odbywa się okólną drogą. Utrudnienia na szlaku potrwać do 17 maja 2021 r.”

Tę informację kilka godzin później potwierdził operator szlaku kolejowego PKP PLK.

– 12 maja wieczorem ok. godz. 20.30 po intensywnych opadach deszczu na szlaku Wodzisław Śląski – Olza na linii Rybnik – Chałupki służby techniczne stwierdziły podmycie toru. Dla bezpieczeństwa wstrzymano ruch pociągów – poinformowała Katarzyna Głowacka z biura

prasowego PKP PLK. Przewoźnik Kolej Śląskie wprowadził zastępczą komunikację autobusową na odcinku Wodzisław Śląski – Olza. Pociągi PKP Intercity kursowały trasą zmienioną przez Racibórz. Podróżni na stacjach i przystankach byli informowani o zmianach w komunikacji.

Służby techniczne PKP zabezpieczyły teren. Rozpoczęły się prace przy torze podmytym na długości 110 m oraz przy trzech podmytych słupach sieci trakcyjnej. Uszkodzone zostały urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Konieczne było udrożnienie rowów odwadniających, prze-

pustów, odbudowa i naprawa podtorza. Prace prowadzone były w trudnych warunkach. Tor znajduje się w przekopie i dostęp do niego możliwy był tylko linią kolejową. Ostatecznie ruch pociągów przywrócono 17 maja o godz. 9.30.

(art)

Kataklizm wzdłuż potoku

LUBOMIA, SYRYNIA Już 12 maja w centrum Lubomi wzdłuż ul. Korfantego i Potockiej, a więc przy potoku Lubomka, zaczęło robić się niebezpiecznie. Intensywne deszcze spowodowały, że potok zaczął się podnosić. Od kilku dni niektórzy mieszkańcy przeczuwali kłopoty. Skarżyli się na niewyczyszczony potok, choć domagają się jego czyszczenia od lat. W środę Lubomka jeszcze utrzymała się w korycie. Dzień później, późnym popołudniem zamieniła się w rwącą rzekę i zdewastowała tę najniższą położoną w miejscowości okolicę.

Zalane domy, wywrócone płoty

Ul. Korfantego, a zwłaszcza ul. Potocka to gęsta zabudowa jednorodzinna – dom obok domu, większość, jeśli nie wszystkie domy, stoją tu od wielu, wielu lat. Dosłownie pośród nich płynie Lubomka. Potok co jakiś czas wylewa, podtapiając położone najbliżej niego domy. Tego co jednak stało się 13 maja późnym popołudniem, nikt chyba nie mógł się spodziewać i przewidzieć. – Zaczęło się koło godz. 17, może nieco później. Taka nawałnica, taki deszcz, jakiego nie pamiętam. Wszystko trwało może z półtorej godziny. Potok szybko wezbrał i zalał nasze domy. Mój dom jest zalany, piwnica płynie. Sąsiad właśnie idzie z pompą, pomoże wypompować mi wodę – mówiła nazajutrz wczesnym rankiem pani Edeltrauda. Jak nam powiedziała, około północy Lubomka wróciła do swojego koryta, ale w czasie największego wezbrania, woda miejscami sięgała do metra wysokości, co zresztą doskonale widać po śladach na ścianach domów. Wszystkie domy w okolicy miały zalane piwnice, do wielu mieszkań wdarła się woda, choć mieszk-



Pani Edeltrauda przyznaje, że tak intensywnego deszczu nie pamięta



Do mieszkań wdarła się nie tylko woda, ale również masy błota, które zanieczyściły dosłownie wszystko

kańcy próbowali walczyć – niektórzy pod drzwiami ustawiali worki z piaskiem. Przez jakiś czas nieprzejezdna była ul. Asnyka czyli droga powiatowa z Lubomi do Raciborza, przez którą przebiegało rozlewiszko.

Podwórka zostały spustoszone, niektóre ogrodzenia powywracane. Gdzieś tam na płotach zatrzymały się sprzęty

zgromadzone wcześniej na podwórkach. I wszędzie szlam. Na podwórkach, na drodze. I niestety również w domach. – Moja babcia została zalana w 1997, w 2010 i teraz w 2021 r. W tym roku aż do pasa – pisała do naszej redakcji pani Daria. Niemal wszyscy mieszkańcy ul. Potockiej, a także wielu mieszkańców ul. Korfantego doświadczyło niszczącej siły żywiołu, który zalał domy nie tylko wodą, ale ogromnymi masami schodzącego z wyżej położonych pól błota. Żywioł był tak gwałtowny, że niewiele domowych sprzętów udało się uratować. Nie było czasu, by przenieść je na wyższe kondygnacje. Mieszkańcy uratowali tylko niewielką część najbardziej wartościowego sprzętu, ustawiając go np. na stołach. Ale wiele mebli, urządzeń, wyposażenia, zostało bezpowrotnie zniszczonych.

Ryby przy placu zabaw,



Ulica Potocka po ustąpieniu wody



Niewiele sprzętów udało się uratować przed nagłym przypiływem wody

na drodze wojewódzkiej szeroka rzeka

Ucierpieli również mieszkańcy Syryni, w okolicach ul. 3 Maja, Potokowej i Bukowskiej. – Zalało domy przy dawnym stawie – powiedział nam mężczyzna, który w rękach niósł... ryby pozbierane wokół placu zabaw. – Nie wiem, skąd się wzięły. Jeszcze się ruszają, idę wrzucić je do wody, może przeżyją – powiedział mężczyzna.

Przy ul. Bukowskiej (droga wojewódzka), w okolicach skrzyżowania z ul. 3 Maja, w miejscu, gdzie woda schodziła z górnych partii miejscowości w kierunku potoku, zarwał się fragment chodnika dla pieszych. – Tu płynęła szeroka rzeka, ta droga została pewnie podmyta. A jeżdżą nią cały czas tiry. Oby nie doszło do zarwania jezdni – nie kryła obaw jedna z mieszkank ul. Bukowskiej. Jak powiedział nam Bogdan Burek, zastępca

– mówił w piątek 14 maja Bogdan Burek. Jak dodał, woda porwała z pół ogromne masy ziemi i piasku, które dosłownie zamuliły posesje i drogi. – Na ul. Potokowej warstwa namułu miała 0,5 grubości. Wszystko to spłynęło z okolicznych pól razem z wodą. Według szacunków w ciągu godziny spadło 55 litrów wody na metr kwadratowy. To rekord. Takich opadów nie było nawet w 1997 r. Takiej ilości wody nie mógł odebrać żaden potok – podkreślał Bogdan Burek, dodając, że opiera się na danych zebranych przez aparaturę jednego z rolników. Przyznaje, że wpływ na utworzenie się rozlewiska miała też tzw. cofka. Nagłe masy wody nie znalazły wystarczającego ujścia.

W godzinę niemal 10 procent rocznego opadu?

55 l wody na 1 metr kwadratowy w ciągu godziny oznacza, że w tym czasie spadło 55



W ciągu kilkudziesięciu minut w centrum Lubomi utworzyło się szerokie rozlewiszko

mm deszczu. Dla porównania rekordowy opad w Polsce w ciągu godziny odnotowano 18 maja 1996 r. w Sułoszowej w Małopolsce. Wówczas spadło tam 180 mm deszczu w ciągu godziny. Średnia roczna suma opadów w Polsce wynosi w ostatnich latach blisko 600 mm, z czego 15 – 20 procent stanowi śnieg. To oznacza – o ile wyliczenia podane przez zastępcę wójta są prawidłowe – że 13 maja w Lubomi w ciągu godziny spadło niemal 10 procent tego, co na całą Polskę spada w ciągu... roku. Tymczasem deszcz niestety nie odpuszcza.

Artur Marcisz



Uszkodzony chodnik przy ul. Bukowskiej w Syryni

Zniszczone posesje, zalane piwnice, auta po sufit w wodzie – Rydułtowy mocno ucierpiały w czwartkowej ulewie. Sceny jak z filmu katastroficznego można było obserwować na ul. Ofiar Terroru. Droga i chodniki zniknęły pod wodą. Ulica błyskawicznie zamieniła się w wielkie rozlewisko, wdzierała się do piwnic i na najniższe kondygnacje.

RYDUŁTOWY POD WODĄ. „Sprzątanie potrwa jeszcze długo”

RYDUŁTOWY Ulewa mocno dała się we znaki mieszkańcom ulic Radoszowskiej i Maczka. Zniszczone posesje to jedno, ale ogromnym problemem stało się rozlewisko, które powstało po wezbraniu Nacyny. Drogi były nieprzejezdne. Strażakom udało się opanować sytuację w niedzielę. W tym miejscu warto dodać, że to nie pierwszy raz, kiedy wody Nacyny w tamtym miejscu utrudniły okolicznym mieszkańcom życie.

Wszystkie ręce na pokład

Do usuwania skutków ulewy włączyło się wiele jednostek. Strażacy, którzy przez wiele godzin walczyli z wysoką wodą, służby miejskie, Wojska Obrony Terytorialnej, więźniowie z Zakładu Karnego w Raciborzu, pomogły też m.in. okoliczne gminy, sprzęt przekazał również wojewoda. Włączyły się nawet rydułtowskie firmy. – Kto tylko mógł, to pomagał – podkreśla z uznaniem sekretarz Rydułtów Krzysztof Jędróska.

Terytorialsi w akcji

Do Rydułtów został skierowany oddział Wojsk Obrony Terytorialnej. – Łącznie 26 żołnierzy – mówi sekretarz. W sobotę i niedzielę porządkowali ul. Ofiar Terroru. Prócz tego pomagali mieszkańcom, którzy zgłosili, że takiego wsparcia potrzebują. – W sobotę pomagali w usuwaniu skutków ulewy w 11 domostwach, w niedzielę pomagali m.in. mieszkańcom Radoszowskiej, Barwnej, Traugutta i Benedykta – podaje przykłady sekretarz.

WOT wsparł też pracowników służb komunalnych miasta. Wielka woda zalała różnego rodzaju sprzęty. Mieszkańcy wystawiali elektrośmieci przed posesje. Ludzie z Zakładu Gospodarki Komunalnej wespół z WOT-em odbierali je.

Więźniowie w parku

Do Rydułtów ściągnięto



Ulica Ofiar Terroru tonęła w wielkiej wodzie

także więźniów z Zakładu Karnego w Raciborzu. Akcję zorganizowano z inicjatywy wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia, któremu resortowo podlega służba więzienna. Skazani zaczęli pracę w sobotę rano. Czyścili ulice, usuwali błoto, naprawiali

zniszczenia wyrządzone przez ulewę. Porządkowali m.in. park Hvidovre. – Wskutek podtopień spowodowanych gwałtowną burzą mieszkańcy Rydułtów i okolic doświadczyli znaczących strat materialnych. Zniszczeniu uległa również infrastruktura miejska. Wobec

takich zdarzeń Służba Więzienna nigdy nie pozostaje obojętna. Dlatego do pomocy przy usuwaniu skutków podtopień zaangażowaliśmy osadzonych – mówi mjr Maciej Konior, dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu.

Cmentarz w wodzie

Rwący nurt przepłynął przez cmentarz przy ul. Spokojnej. Na szczęście nie doszło do uszkodzeń nagrobków. Wody spadło tyle, że powstało duże rozlewisko, z którym nie poradził sobie system odwadniający, mimo że stosunkowo niedawno był czyszczony.

Gdy tylko woda na cmentarzu opadła, bliscy zmarłych ruszyli, by porządkować groby. Myli, uprzątały zniszczone elementy. Widać było, jak co rusz ktoś podjeżdżał na cmentarz z nowymi zniczami i kwiatami.

Sprzątanie potrwa długo

Do Urzędu Miasta w Rydułtowach wpłynęło od miesz-

kańców ponad 200 zgłoszeń o szkodach. Został powołany specjalny zespół do oceny skutków zniszczeń. Miasto uruchomiło też trzy numery telefonów, na które można zgłaszać szkody (32 4537480, 32 4537454, 516 084 787). – Są także powołane 4 specjalne zespoły, które po dokonaniu zgłoszenia przez mieszkańców będą udawać się na miejsce i inwentaryzować szkody. Prosimy mieszkańców o wyrozumiałość, te zespoły na pewno pojawią się w wyznaczonych miejscach, jednak zgłoszeń jest bardzo dużo i pracownicy nie są w stanie dotrzeć do wszystkich od razu – wyjaśnia sekretarz.

Ucierpiało też mienie miasta. Zapadliśka w drogach, zalany łącznik w SP nr 1, podmyta miejska plaża – to tylko przykłady. Do tego pełno miejsc, które zwyczajnie trzeba wymyć ze szlamu. – Usuwanie skutków ulewy potrwa jeszcze długo – mówi sekretarz.

(mak)

Ulewne deszcze zalały plac zabaw. Kiedyś był tam staw

SYRYNIA To było do przewidzenia – komentowali ci mieszkańcy centrum Syryni, którzy obserwowali, jak po środowym oberwaniu chmury, woda zalewa nowy plac zabaw. Został on wybudowany w drugiej połowie ubiegłego roku u zbiegu ul. 3 Maja, Wąskiej, Wolności i Potokowej. W miejscu, gdzie kiedyś znajdował się zbiornik wodny. – Plac został tak pomyślany, żeby w tak nadzwyczajnych sytuacjach być bezpiecznikiem dla okolicznych domostw – odpowiada gmina. Ale 13 maja ten bezpiecznik znów został zalany, podobnie jak część okolicy – wody spłynęło tyle, że nie było mowy o tym by zmieściła się w niecce placu zabaw.

Strażacy posprzątali

13 maja rano, po środowym ulewie, z osuszaniem, a w zasadzie z czyszczeniem placu zabaw walczyli strażacy z OSP Nieboczowy. Nawierzchnia rozległego obiektu została niemal całkowicie zamulona ziemią, którą naniósł wody, spływające do placu zabaw z wyższych rejonów ul. Wolności, 3 Maja czy Wąskiej. – Tu wybijały z kanalizacji deszczo-



Strażacy z OSP Nieboczowy 13 maja od rana czyścili z mułu plac zabaw w Syryni

wej istne gejzery – mówi nam mieszkaniak Syryni, który mieszka w tej okolicy. Przypomina, że plac zabaw wybudowano w miejscu, w którym kiedyś znajdował się staw, w obniżeniu terenu. – Dlatego należało ten teren podwyższyć, a dopiero wtedy budować na nim plac zabaw – uważa mieszkaniak.

Strażacy z czyszczeniem placu zmagali się od godz. 9.00 do 12.30. Roboty było co niemiar, bo obiekt jest sporej wielkości. Piękny z wybrukowanymi

alejkami, które trzeba było właśnie wyczyścić. – Wody przyszło tyle, że tu nic by nie pomogło. Że należało podwyższyć najpierw teren? Wówczas w czasie takiej ulewy zostałyby zalane domy, które znajdują się za stawem – powiedział jeden ze strażaków biorących udział w sprzątaniu obiektu.

Wszystko pod kontrolą

Urząd Gminy w Lubomiu, który zlecił wykonanie placu zabaw tłumaczy podobnie – podwyższenie terenu nie



Kilka godzin później, pod wieczór 13 maja obiekt ponownie został zalany, tym razem wraz z całą okolicą

wchodziło w rachubę. – Specjalnie zostawiliśmy ten teren obniżony, żeby w takich sytuacjach był takim bezpiecznikiem. Czasem, bardzo rzadko, zdarzają się ulewne, po których, zawężony przed laty przepust pod drogą wojewódzką oraz zarzuwany rów deszczowy (został zarzuwany, bo mieszkańcy wpuszczali do niego ścieki), nie jest w stanie odprowadzić od razu całości wód opadowych. Wtedy dochodzi do podtopień. W takiej sytuacji lepiej, by woda zbierała

się w niecce placu zabaw, niż zalała okoliczne domy. A plac został tak skonstruowany, że woda odpływa z niego do kanału deszczowego. Jedynie trzeba będzie wymienić piasiek. Uważam jednak, że lepiej wymienić kilka wywrotek piasku w placu zabaw, niż narażać dorobek mieszkańców, do czego by doszło, gdybyśmy ten teren podwyższyli – zaznacza Bogdan Burek, zastępca wójta Lubomiu.

Kolejna ulewa

spustoszyła całą okolicę

Może w takim razie nie należało w ogóle budować w tym miejscu placu zabaw, a zostawić teren taki, jaki był, czyli porośniętą trawą nieckę? – W ciągu 15 lat zdarzyła się dopiero druga taka sytuacja, że ta niecka została zalana. Ja wiem, że są tam ludzie, którzy tego placu zabaw nie chcieli. Naszym zdaniem lepiej, jak ten teren jest ładnie zagospodarowany. To centrum Syryni. Plac zostanie posprzątny i znów będzie służył rodzinom z dziećmi – mówił 13 maja po południu Bogdan Burek.

Nikt nie przewidział, że kolejna ulewa przyjdzie za kilka godzin i będzie jeszcze większa od tej wtorkowej. Obiekt został ponownie całkowicie zalany, podobnie jak teren wokół niego. Ul. Wolności i dalej ul. Potokową płynęła dosłownie rzeka.

Budowa placu zabaw w Syryni wraz z zagospodarowaniem terenu kosztowała budżet gminy około 420 tys. zł. Gmina na wykonanie placu pozyskała prawie 60 tys. zł z Konkursu Marszałkowskiego Inicjatywa Sołecka.

(art)

Czy zmniejszając kwotę na zakup i wydawanie karmy społecznym opiekunom kotów wolno żyjących, wodzisławscy radni dopuścili się znęcania nad tymi zwierzętami? Do takich wniosków doszła opozycyjna część rady.

Wodziszławskie koty... dobrem narodowym?

WODZISŁAW ŚL. Sporo czasu zajęła wodzisławskim radnym dyskusja nad Programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta w 2021 r., który procedowany był podczas kwietniowej sesji. Ostatecznie dokument przyjęto, ale nie obyło się bez kontrowersji.

Gdzie żyje ich najwięcej?

Miejscy urzędnicy szacują, że na terenie Wodziszława Śl. jest około 220 wolno żyjących kotów. Warto zauważyć, że kocia populacja znacznie powiększyła się w ostatnich latach. Jeszcze w 2016 r. kotów było zaledwie 79. W jakich zakątkach miasta tych zwierząt jest najwięcej? Około 40 z nich bytuje w okolicach ul. Głoczyńskiej, około 20 żyje w okolicach targowiska Manhattan, a po 15 – w okolicach ogródków działkowych przy ul. Markłowickiej i przy ul. Szybowej. Najmniej kotów – bo zaledwie kilka sztuk – od-

notowano przy ulicach: św. Jana, 26 Marca, Piastowskiej i Długiej.

Ile jeżdżą wodzisławskie koty?

Koty wolno żyjące w mieście dokarmiają społecznie tzw. karmiciele. Jest ich w Wodziszławi Śl. dokładnie 21. Warto zauważyć, że ich liczba uległa wzrostowi, bo w 2016 r. było ich 10. Miasto wspomaga karmicieli zapewniając im karmę. Pięć lat temu na ten cel wydano nieco ponad 11 tys. zł. W tym roku urzędnicy planowali przeznaczyć już prawie 22 tys. zł. Każdy karmiciel w ostatni piątek miesiąca w okresie jesienno-zimowym otrzymuje 30 konserw mięsnych (po około 410 gram jedna) oraz jedno 15-kilogramowe opakowanie suchego pokarmu. Zestawy kocięgo pokarmu są stałe, tzn. że nie są różnicowane pod względem liczby kotów. Oznacza to, że tyle samo karmy otrzyma ten karmiciel, który opiekuje się jednym kotem i tyle samo ten, co piętnastoma.



Miejscy urzędnicy szacują, że na terenie Wodziszława Śl. jest około 220 wolno żyjących kotów. Najwięcej, bo około 40 z nich bytuje w okolicach ul. Głoczyńskiej.

Kontrowersje i wątpliwości radnych

W trakcie obraz najwięcej kontrowersji wśród radnych wzbudziły środki przeznaczone na dokarmianie kociej populacji. Komisja prawa, porządku publicznego i spraw społecznych zawnioskowała, aby planowaną przez urząd kwotę zmniejszyć z 22 do 15 tys. zł. Jak tłumaczył podczas obrad przewodniczący komisji Roman Kapciak, zeszłoroczny Program zakładał przeznaczenie takiej samej kwoty, więc

jego zdaniem w roku bieżącym takie środki powinna wystarczyć.

Innego zdania była opozycyjna część rady. Radna Grażyna Pietyra przedstawiająca stanowisko klubu Koalicji dla Miasta optowała za niezmnieszeniem środków na zakup karm dla kotów. – Ograniczenie środków finansowych na dokarmianie kotów wolno żyjących to działanie zadające zwierzętom cierpienie i klasyfikuje się jako znęcanie i wyczerpuje tym samym znamiona art. 6

Ustawy o Ochronie Zwierząt – mówiła. – W myśl innego artykułu tej ustawy, zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytowania – mówiła stanowczo. Z kolei radny Roman Szamatowicz dopytywał w kogo, zmniejszenie środków jest skierowane. – Do społecznych karmicieli czy do kotów? Bo nie wiem kogo chcemy ukarać – mówił.

Na słowa radnej Pietyry zareagowali radni koalicyjni m.in. Łukasz Chrzyszcz i Jakub Elnser. – Z trudem muszę powstrzymać śmiech z powodu tego co zostało tu przed chwilą powiedziane. To są jakieś bzdury – komentował ten pierwszy. Radny Elnser zwrócił uwagę, że łączenie obniżenia środków ze znęcaniem się nad zwierzętami jest bezpodstawne. – Ze zgrozą i ogromnym przerażeniem wysłuchałem stanowiska wygłoszonego przez radną Pietyrę. Rozumiem, że w tamtym roku miasto też z premedytacją znę-

cało się nad zwierzętami, ponieważ wówczas była ta sama kwota przeznaczona na dokarmianie, którą teraz proponujemy, czyli 15 tys. zł – mówił.

Ile i na co?

Po długiej dyskusji radni uchwalili Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta w 2021 r. Jakie środki finansowe na realizację zadań wynikających z niego zostały zabezpieczone? 28 tys. zł przeznaczono na umowę ze schroniskiem, 10 tys. zł – na sterylizację lub kastrację kotów wolno żyjących, 6 tys. zł – na umowę z właścicielem gospodarstwa rolnego na zapewnienie miejsca dla bezdomnych zwierząt gospodarskich oraz zwierząt odebranych na podstawie decyzji prezydenta, 15 tys. zł – na zakup i wydawanie karmy społecznej opiekunom kotów wolno żyjących, 58 tys. zł – na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami odłowionymi przez Straż Miejską. (jrk)

Wiosna w **T V S**

propiety
POZYCJA 85

CANAL+
POZYCJA 87

orange
POZYCJA 62

vectra
POZYCJA 129

telewizja
POZYCJA 111/352

TELEWIZJA NAZIEMNA
WOJ. ŚLĄSKIE

Pani Bogusława z Wodzisławia Śląskiego to miłośniczka kotów. Nie przejdzie obojętnie gdy widzi, że jakiś mruczek potrzebuje pomocy. W efekcie ma pod opieką 11 takich zwierząt, w tym 5 maleństw. – Mają 6 tygodni i są piękne, ale już nie dają rady opiekować się taką gromadką. Może znajdą się dobrzy ludzie, którzy przygarną kotki – mówi.

Ma 11 kotów i nie daje rady. SZUKA DOMU DLA 5 MALEŃSTW

WODZISŁAW ŚL. – Już nie wiedziałam, co robić, więc zadzwoniłam do waszej redakcji – tak pani Bogusława z Wodzisławia Śląskiego zaczyna rozmowę. – Obecnie mam w domu 11 kotów – mówi. – Najpierw był jeden, któremu pomogłam. Później drugi, trzeci, czwarty, piąty... Praktycznie każdego roku pojawiał się nowy. Są wysterylizowane, mają opiekę weterynaryjną i mieszkają ze mną. Z domu ich nie wypuszczam, bo mieszkam przy głównej drodze, zaraz by je rozjechali – streszcza pani Bogusława.

Okno w piwnicy

Zimą na horyzoncie pojawiła się kolejna kotka. Przychodzi-

ła w okolicy domu pani Bogusławy, więc ją dokarmiła. – Mąż uchylał okienko w piwnicy, żeby biedaczka w mroźne noce mogła się schronić. No więc ona tam spała – dodaje kobieta.

Aż pewnego marcowego dnia prócz kotki w piwnicy było także pięcioro kociąt. – Okociła się w tej piwnicy i teraz mam pod opieką 5 kolejnych kociąt. To już za wiele szczęścia naraz. Tyle kociąt nie mogę przygarnąć. Serce boli, ale naprawdę nie mogę – mówi kobieta.

„Fajne są”

W tej sytuacji pani Bogusława rozpoczęła akcję szukania nowych opiekunów dla kociąt, które mają już 6 tygodni. – Szukałam pomocy na różne sposoby, ale nic to nie dało. A proszę mi wierzyć to piękne kotki, takie fajne są. Jak tylko się do nich wejdzie, to lecą od razu – zachwyca się wodzislawianka. Maleństwa są już „odchowane”, jedzą samodzielnie i wypróżniają

nów dla kociąt, które mają już 6 tygodni. – Szukałam pomocy na różne sposoby, ale nic to nie dało. A proszę mi wierzyć to piękne kotki, takie fajne są. Jak tylko się do nich wejdzie, to lecą od razu – zachwyca się wodzislawianka. Maleństwa są już „odchowane”, jedzą samodzielnie i wypróżniają

Pani Bogusława kocha zwierzęta, obecnie ma pod opieką 11 kotów.



się w kuwecie. Uwielbiają się bawić. Są oswojone, nie obawiają ludzi. – Zresztą ich mama też fajna – zapewnia.

Przygarnij kociaka

– Jeśli ktoś chce przygarnąć kotka, to proszę o kontakt. Zależy mi na osobach, które kochają zwierzęta, które stworzą im dobry i bezpieczny dom. Bo zwierzę nie powie, co go boli, co mu dolega. Jest zdane na łaskę człowieka – puentuje.

Jeśli ktoś jest zainteresowany przygarnięciem kociaka, niech zadzwoni do pani Bogusławy na numer telefonu: 502 759 682.

(mak), (AgaKa)



Kocięta do wzięcia. – Rozbrykane, wesołe, ładne – zapewnia pani Bogusława.

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

• Tartak do wynajęcia, 607-356-934

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9 %, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej, tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. zł bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

• Młode małżeństwo z dzieckiem kupi dom w Raciborzu lub okolicy. Rozpatrzmy każdą ofertę. Tel. 697-762-595.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Racibórz Ostróg od zaraz wynajmę kawalerkę kompletnie wyposażoną, 26 m kw., czynsz 750 zł + media wg wskazań liczników, kaucja 1000 zł, 883-180-153.

• Wynajmę mieszkanie przyzakładowe 25 m kw. umeblowane, czynsz 400 zł + media + kaucja, Krowiarki, tel. 607-356-934.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Pomocnika, konserwatora zakładu szukam soboty 1/2 etatu, rencista, soboty zlecone, Krowiarki, tel. 607-356-934.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuje się starszą, samotną osobą w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 570-339-443.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Usługi murarskie, tynkowanie ręcznie, kafelkowanie, wykonywanie gładzi i płyt kart.-gips., murowanie domów, docieplenie, 694-944-933.

• Usługi budowlane, tynki zwykłe dekoracyjne, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachelodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn-pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZWIERZĘTA

• Oddam za darmo w dobre ręce dwa roczne kociaki (wysterylizowane) biały i czarny z białymi skarpetkami. Za dwa tygodnie, jak podrosną, będzie jeszcze 5. Tel. 502-759-682.

832 PSY CZEKAJĄ NA ADOPCJĘ!
1 394 Znalazło już dom.

126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...

Nie kupuj,
adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny,
Sp. z o.o., ul. Kościuszki 32 A
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

I LIGA (PZPN)			
XXX kolejka (14/16.05.2021)			
GKS Jastrzębie – Stomil Olsztyn	2:0	(0:0)	
Górnik Łęczna – Odra Opole	1:1	(0:0)	
Miedź Legnica – GKS Tychy	2:3	(0:2)	
Chrobry Głogów – Zagłębie Sosnowiec	1:0	(1:0)	
Arka Gdynia – Resovia Rzeszów	1:0	(1:0)	
Korona Kielce – GKS Bełchatów	3:0	(3:0)	
Widzew Łódź – Termalica Nieciecza	1:1	(1:0)	
Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź	2:3	(1:0)	
Radomiak Radom – Sandecja Nowy Sącz	3:0	(1:0)	

Zaległy mecz XXIV kolejki (12.05.2021)			
Radomiak Radom – Termalica Nieciecza 0:1 (0:1)			
TABELA			
1. Termalica Nieciecza	29	60	52:24
2. Radomiak Radom	30	56	41:19
3. GKS Tychy	30	56	41:23
4. Arka Gdynia	29	52	42:27
5. ŁKS Łódź	30	51	52:34
6. Górnik Łęczna	30	49	41:26
7. Miedź Legnica	29	43	42:32
8. Odra Opole	30	43	30:33
9. Chrobry Głogów	29	42	33:39
10. Widzew Łódź	30	41	27:32
11. Sandecja Nowy Sącz	29	40	38:41
12. Korona Kielce	30	38	26:39
13. Puszcza Niepołomice	29	34	28:37
14. Stomil Olsztyn	30	29	27:45
15. Resovia Rzeszów	30	28	23:39
16. GKS Jastrzębie	30	28	26:43
17. Zagłębie Sosnowiec	30	23	27:41
18. GKS Bełchatów	30	20	23:46

Zaległe mecze XXV, XXVI i XXVIII kolejki (19.05.2021)

Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów (śr 19:00), Puszcza Niepołomice – Miedź Legnica (śr 20:00), Arka Gdynia – Sandecja Nowy Sącz (śr 17:40).

XXXI kolejka (21/23.05.2021)			
GKS Bełchatów – Radomiak Radom (pt 17:40), Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie (sb 12:40), GKS Tychy – Termalica Nieciecza (sb 12:40), Stomil Olsztyn – Puszcza Niepołomice (sb 17:00), ŁKS Łódź – Górnik Łęczna (sb 19:08), Odra Opole – Miedź Legnica (sb 19:45), Arka Gdynia – Widzew Łódź (nd 12:40), Resovia Rzeszów – Korona Kielce (nd 19:05), Sandecja Nowy Sącz – Chrobry Głogów (nd 19:10).			

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XXIV kolejka (15/16.05.2021)			
Radlin – Ochojec	1:0	(1:0)	
Kleszczów – Żory	0:0		
Mszana – Wilchwy	8:1	(5:0)	
Jejkowice – Niewiadom	4:0	(1:0)	
Boguszyce – Jankowice	1:1	(0:0)	
Bełk II – Orzepowice	3:1	(0:1)	
Baranowice – Rydułtowy	1:2	(0:2)	
Szczekajkowie – Grabownia-Golejów	3:1	(1:0)	

TABELA			
1. Jejkowice	21	51	78:22
2. Rydułtowy	21	49	58:21
3. Bełk II	21	40	53:40
4. Mszana	21	39	55:24
5. Radlin	21	39	45:25
6. Żory	21	36	42:38
7. Ochojec	21	35	57:31
8. Jankowice	21	32	58:57
9. Boguszyce	21	31	63:56
10. Baranowice	21	31	36:36
11. Orzepowice	21	24	48:66
12. Niewiadom	21	23	54:59
13. Grabownia-Golejów	21	21	41:71
14. Szczekajkowie	21	13	27:83
15. Kleszczów	21	11	22:56
16. Wilchwy	21	6	22:74

XXV kolejka (22/23.05.2021)			
Mszana – Radlin (sb 17:00), Wilchwy – Szczekajkowie (sb 17:00), Grabownia-Golejów – Bełk II (sb 17:00), Orzepowice – Kleszczów (sb 17:00), Niewiadom – Boguszyce (sb 17:00), Jankowice – Baranowice (sb 17:00), Rydułtowy – Ochojec (sb 17:00), Żory – Jejkowice (nd 17:00).			

PUCHAR POLSKI (ŚLĄSKI ZPN)			
Mecze I rundy (12/15.05.2021)			
LKS Krzyżanowice – MKS Myszków	0:3	(0:3)	
Pniówek Pawłowice – Ruch Chorzów	3:1	(2:1)	
Szombierki Bytom – Rekord B-B	0:1	(0:1)	
Kuźnia Ustroń – Górnik Zabrze II	1:4	(0:2)	
<i>Wolny los: ROW Rybnik, Orzeł Łękałowice, Unia Dąbrowa Górnicza, Unia Kalety.</i>			

ZAPOWIEDZI Mecze ćwierćfinałowe (19.05.2021)			
ROW Rybnik – Pniówek Pawłowice (śr 18:00), MKS Myszków – Orzeł Łękałowice (śr 18:00), Unia Kalety – Rekord Bielsko-Biała (śr 18:00), Unia Dąbrowa Górnicza – Górnik Zabrze II (śr 18:00).			

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
XXXI kolejka (15/16.05.2021)			
Ruch Chorzów – ROW Rybnik	5:0	(1:0)	
Pniówek Pawłowice – Miedź Legnica II	3:1	(1:1)	
Polonia-Stal Świdnica – Stal Brzeg	2:6	(0:3)	
MKS Kluczbork – Rekord Bielsko-Biała	1:3	(0:2)	
Piast Żmigrod – Lechia Zielona Góra	3:0	(0:0)	
Warta Gorzów Wlk. – Polonia Nysa	0:0		
Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry	2:2	(1:1)	
Zagłębie Lubin II – Foto Higiena Gać	6:1	(2:1)	
Śleza Wrocław – Polonia Bytom	1:1	(0:1)	
Górniki Zabrze II – pauza			

TABELA			
1. Ruch Chorzów	30	80	80:23
2. Polonia Bytom	29	65	66:33
3. Śleza Wrocław	30	64	76:29
4. Pniówek Pawłowice	29	59	54:33
5. Zagłębie Lubin II	30	47	57:36
6. Rekord Bielsko-Biała	29	43	54:41
7. Stal Brzeg	29	42	54:42
8. LKS Goczałkowice	29	42	49:44
9. Lechia Zielona Góra	29	42	40:41
10. Górnik Zabrze II	29	37	48:48
11. Gwarek Tarnowskie Góry	29	36	46:58
12. MKS Kluczbork	30	34	45:63
13. Warta Gorzów Wlk.	30	32	32:46
14. Miedź Legnica II	29	31	36:50
15. Piast Żmigrod	30	29	44:52
16. ROW Rybnik	29	28	36:56
17. Foto Higiena Gać	29	26	40:71
18. Polonia Nysa	29	21	32:66
19. Polonia-Stal Świdnica	30	17	35:92

XXII kolejka (22.05.2021)			
Miedź Legnica II – LKS Goczałkowice (sb 13:00), ROW Rybnik – Warta Gorzów Wielkopolski (sb 17:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – Pniówek Pawłowice (sb 17:00), Stal Brzeg – Ruch Chorzów (sb 17:00), Polonia Bytom – Zagłębie Lubin II (sb 17:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Górnik Zabrze II (sb 17:00), Polonia Nysa – MKS Kluczbork (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała – Piast Żmigrod (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – Śleza Wrocław (sb 17:00), Polonia-Stal Świdnica – pauza.			

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XXVII kolejka (15/16.05.2021)			
Owsińskie – Zawada	1:0	(0:0)	
Gorzycy II – Belsznica	2:3	(2:0)	
Krzyżkowice – Gamów	4:1	(2:0)	
Markowice – Pietraszyn	2:1	(1:0)	
Zaberków – Adamowice	6:0	(3:0)	
Górkę Śląską – Ruchów	10:2	(4:1)	
Lyski – Pszów	5:0	(3:0)	
Pstrążna – Grzegorzowice	0:0	(0:0)	
<i>mecz przerwany w 75 minucie z powodu naruszenia nietykalności cielesnej sędziego</i>			
Czyżowice II – pauza			

TABELA			
1. Belsznica	22	53	87:41
2. Grzegorzowice	20	52	85:23
3. Lyski	21	41	83:31
4. Pietraszyn	21	41	63:41
5. Owsińskie	22	41	57:39
6. Markowice	22	37	45:44
7. Krzyżkowice	21	35	69:36
8. Górkę Śląską	22	34	55:46
9. Adamowice	22	32	51:56
10. Gorzycy II	22	29	60:56
11. Gamów	21	25	42:57
12. Pstrążna	21	23	50:76
13. Zaberków	22	22	48:54
14. Zawada	22	22	32:59
15. Pszów	22	21	49:57
16. Czyżowice II	21	19	43:79
17. Ruchów	22	3	19:143

XX zaległa kolejka (19.05.2021)			
Czyżowice II – Pstrążna (śr 18:00), Owsińskie – Gorzycy II (śr 18:00), Gamów – Adamowice (śr 18:00), Ruchów – Grzegorzowice (śr 18:00), Pszów – Markowice (śr 18:00), Górkę Śląską – Krzyżkowice (śr 18:00), Lyski – Zaberków (śr 18:00), Zawada – Pietraszyn (śr 18:00 w Syryni), Belsznica – pauza.			

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)			
Pszów – Czyżowice II (sb 13:00), Grzegorzowice – Zaberków (sb 15:30), Pietraszyn – Pstrążna (sb 17:00), Belsznica – Krzyżkowice (sb 17:00), Adamowice – Gorzycy II (nd 15:00), Gamów – Górkę Śląską (nd 15:30), Zawada – Lyski (nd 16:00 w Syryni), Ruchów – Owsińskie (nd 17:00), Markowice – pauza.			

JUNIORZY MŁODSI B2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
VI kolejka (15/16.05.2021)			
Kuźnia Raciborska – Markowice	3:1	(3:1)	
Pietrowice Wielkie – Nędza	0:4	(0:1)	
TABELA			
1. Nędza	4	12	28:2
2. Markowice	4	6	27:8
3. Kuźnia Raciborska	4	6	13:21
4. Pietrowice Wielkie	4	0	1:38
VII kolejka (23.05.2021)			
Nędza – Markowice (nd 11:00), Kuźnia Raciborska – Pietrowice Wielkie (nd 11:00).			

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
XXVII kolejka (12/16.05.2021)			
Unia Turza Śl. – Radziechow-Wieprz	1:1	(1:0)	
Iskra Pszczyna – Odra Wodzisław Śl.	3:4	(2:2)	
Tychy II – Unia Książenice	5:2	(2:1)	
Orzeł Łękałowice – Decor Bełk	1:5	(0:2)	
Spójnia Landek – Czaniec	1:0	(1:0)	
Jedność Przyszowice – Kuźnia Ustroń	4:0	(1:0)	
Rozwój Katowice – Drzewiarz Jasienica	1:1	(1:1)	
Podbeskidzie B-B II – Czechowice	1:3	(1:3)	
Zaległy mecz XIII kolejki (12.05.2021)			
Radziechow – Czechowice-Dziedzice	1:3	(1:0)	

TABELA			
1. Odra Wodzisław Śląski	26	64	76:33
2. Spójnia Landek	25	50	67:26
3. Unia Książenice	26	48	46:41
4. Decor Bełk	26	45	50:38
5. Tychy II	26	43	69:45
6. Unia Turza Śląska	26	42	55:43
7. Rozwój Katowice	26	38	48:36
8. Drzewiarz Jasienica	25	38	35:39
9. Kuźnia Ustroń	26	37	44:51
10. Czaniec	26	35	37:50
11. Czechowice-Dziedzice	26	34	42:40
12. Podbeskidzie B-B II	26	33	55:46
13. Orzeł Łękałowice	26	27	36:48
14. Jedność Przyszowice	26	26	27:54
15. Radziechow-Wieprz	26	23	27:52
16. Iskra Pszczyna	26	11	26:84
17. Odra Centrum Wodzisław* 16	18	29:43	

XXVIII kolejka (22/23.05.2021)			
Rozwój Katowice – Czechowice-Dziedzice (sb 11:00), Spójnia Landek – Iskra Pszczyna (sb 15:00), Unia Turza Śląska – Czaniec (sb 17:00), Odra Wodzisław Śląski – Kuźnia Ustroń (sb 17:00), Decor Bełk – Radziechow-Wieprz (sb 17:00), Jedność Przyszowice – Orzeł Łękałowice (sb 17:00), Drzewiarz Jasienica – Unia Książenice (sb 18:00), Tychy II – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (nd 12:00).			

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XVIII kolejka (15/16.05.2021)			
Gołkowice – Rowień	2:1	(1:0)	
Szczerbice – Kamień	4:1	(2:0)	
Stanowice – Dębieńsko	4:0	(1:0)	
Czuchów – Gotartowice	1:4	(1:0)	
Godów – Krostosowice	1:1	(0:1)	
Kokoszyce – Odra Wodzisław Śląski II*	3:0	(w0)	

TABELA			
1. Stanowice	15	40	65:12
2. Kokoszyce	15	34	42:32
3. Gołkowice	15	28	29:23
4. Gotartowice	15	27	33:20
5. Szczerbice	15	26	48:23
6. Krostosowice	15	23	32:25
7. Rowień	15	16	34:43
8. Czuchów	15	13	34:47
9. Godów	15	12	32:53
10. Dębieńsko	15	8	20:63
11. Kamień	15	3	9:48
12. Odra Wodzisław Śl. II*	15	25	48:37

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XIX kolejka (22/23.05.2021)			
Krostosowice – Szczerbice (sb 16:00), Rowień – Kokoszyce (sb 17:00), Stanowice – Czuchów (sb 17:00), Dębieńsko – Gołkowice (nd 17:00), Kamień – Gotartowice (nd 17:00), Godów – pauza.			

JUNIORZY STARSII A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)		
XIX kolejka (15/16.05.2021)		
Gołkowice – Wilchwy	1:2	(1:1)
Jankowice – Jejkowice	1:5	(1:4)
Czerwionka – Baranowice	2:4	(0:1)
Forteca Świerklany – Kamień	8:1	(4:0)
Unia Racibórz – Orzepowice	12:1	(7:0)
Krzyżanowice – Mszana		
(mecz przełożony na 26.05.2021, śr 18:00)		

TABELA			
1. Jejkowice	17	44	75:18
2. Unia Racibórz	17	42	120:23
3. Wilchwy	17	37	63:33
4. Forteca Świerklany	17	33	67:22
5. Krzyżanowice	16	33	47:22
6. Czerwionka	17	29	68:41
7. Mszana	16	25	35:34
8. Jankowice	17	23	29:64
9. Baranowice	17	16	31:63
10. Gołkowice	17	13	29:64
11. Orzepowice	17	6	20:84
12. Kamień	17	3	16:115
13. Radlin*	13	22	49:42
14. Rymer Rybnik*	13	7	17:41

*Drużyny wycofane przed rundą wiosenną.

TRAMPKARZE MŁODSI C2

III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VIII kolejka (15/16.05.2021)

Nędra – Czerwionka-Leszczyny	3:3 (0:1)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Żory	4:3 (2:2)
Moszczenica – RKP Rybnik	0:6 (0:2)
Stanowice – Forteca Świerklany	5:3 (3:1)

TABELA

1. RKP Rybnik	5	15	34:2
2. Odra Centrum Wodzisław	5	15	34:7
3. Żory	5	6	13:12
4. Forteca Świerklany	5	6	10:13
5. Stanowice	5	6	10:24
6. Nędra	5	4	11:14
7. Czerwionka-Leszczyny	5	4	15:28
8. Moszczenica	5	3	4:31

IX kolejka (21/23.05.2021)

Moszczenica – Forteca Świerklany (pt 18:15), RKP Rybnik – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 10:00), Czerwionka-Leszczyny – Stanowice (sb 10:00), Żory – Nędra (nd 9:00).	
--	--

TRAMPKARZE MŁODSI C2

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI kolejka (15/19.05.2021)

Pstrąg – Kornowac	0:4 (0:1)
Turza Śląska – Rudnik	1:4 (0:2)
Grzegorzowice – Gracze Łyski	1:5 (1:1)
Gorzyce – Gaszowice	0:14 (0:4)
Krzyżkowice – Ocie Racibórz	(śr 18:00)

TABELA

1. Gracze Łyski	5	15	30:5
2. Rudnik	5	13	20:8
3. Gaszowice	5	12	43:7
4. Grzegorzowice	5	9	28:14
5. Krzyżkowice	4	9	22:12
6. Kornowac	5	7	15:13
7. Turza Śląska	5	3	10:20
8. Ocie Racibórz	4	1	11:30
9. Gorzyce	5	1	1:29
10. Pstrąg	5	0	3:45

VII kolejka (22/23.05.2021)

Gracze Łyski – Krzyżkowice (sb 10:00), Rudnik – Grzegorzowice (sb 10:00), Gaszowice – Pstrąg (sb 10:00), Ocie Racibórz – Gorzyce (sb 10:00), Kornowac – Turza Śląska (nd 10:00).	
--	--

TRAMPKARZE MŁODSI C2

(PODOKRĘG RYBNIK)

VIII kolejka (15.05.2021)

Rój – Żory II	3:3 (1:1)
UKS Ruptawa – Palowice	1:2 (1:1)
Kokoszycy – Boguszowice	1:6 (0:5)
Champions Rybnik – Rymer Rybnik	15:1 (10:0)

Zaległe mecze VII kolejki (11.05.2021)

Palowice – Żory II	3:1 (2:1)
Rymer Rybnik – Rój	5:5 (0:0)

TABELA

1. Boguszowice	5	15	36:5
2. Palowice	5	15	20:3
3. Żory II	5	10	13:8
4. Champions Rybnik	5	9	39:9
5. Rymer Rybnik	5	4	13:47
6. UKS Ruptawa	5	3	9:20
7. Rój	5	2	9:27
8. Kokoszycy	5	0	3:23

IX kolejka (22.05.2021)

Boguszowice – Palowice (sb 9:00), Rymer Rybnik – Kokoszycy (sb 10:00), Champions Rybnik – Rój (sb 10:00), UKS Ruptawa – Żory II (sb 17:00).	
---	--

PIŁKA NOŻNA – IV liga

Show Wodeckiego

Odra Wodzisław pokonała w wyjazdowym meczu Iskrę Pszczyną 4:3. Autorem wszystkich trafień dla Odry był jeden zawodnik – Marcin Wodecki.

Odra objęła prowadzenie tuż na początku spotkania. Paweł Zdunek dalekim podaniem obsłużył Jakuba Białasa, który zgrał do Marcina Wodeckiego, a ten ograł w polu karnym obrońcę gospodarzy i już w 2. minucie dał Odrze prowadzenie. Z którego Odra nie cieszyła się długo, bo już w 6. minucie spotkania gospodarze doprowadzili do remisu po płaskim strzale zza szesnastki, którym Fabian Pustelnik zaskoczył Michała Antkowiaka. W 12. minucie Odra znowu była na prowadzeniu. Paweł Zdunek po raz kolejny dobrze obsłużył Jakuba Białasa, ten wyłożył piłkę do Wodeckiego, który znowu dał Odrze prowadzenie. Iskra się jednak nie poddawała i w 38. minucie po bramce z rzutu karnego znowu na tablicy wyników widniał remis. Strzelcem gola był Tomasz Zawadzki, a rzut karny został podyktowany po tym jak sędzia uznał, że Arkadiusz Lalko pociągał za



Iskra Pszczyna

Odra Wodzisław

3:4

BRAMKI: Pustelnik (6.), Zawadzki (38.k.), (55.) – Wodecki (2.) (11.), (48.), (84.)

Skład: Antkowiak, Kłosek (54. Chatys), Rosiak (90.+1. Podbiol), Zdunek, Krzyżok, Gać, Woś, Pryka (59. Abuladze), Białas, Zieliński, Wodecki. Trener Damian Nowak.

Marcin Wodecki zdobył w Pszczynie 4 gole, notując bardzo dobry występ

koszulkę polu karnym zawodnika gospodarzy.

Drugą część spotkania znów lepiej rozpoczęła Odra Wodzisław, która ponownie wyszła na prowadzenie, po tym jak w 48. minucie Wodecki wykończył błąd obrońcy i strzałem z powietrza pokonał golkipera gospodarzy. W 55. minucie gospodarze znów wykorzystali niepewną postawę Odry i ponownie byli w stanie doprowadzić do remisu – Zawadzki

mimo asysty dwóch obrońców Odry wparował w pole karne, ograł ich uderzył, nie dając szans Antkowiakowi. Z ostatniego zdanie w tym meczu należało jednak do Odry, która w 85. minucie meczu za sprawą niesamowitego Wodeckiego ustaliła wynik tego spotkania. Inna rzecz, że po raz kolejny pomógł mu blok defensywny Iskry – a konkretnie jeden z obrońców i bramkarz gospodarzy, między którymi doszło do nieporozumienia, wykorzystanego przez popularnego „Pszczółkę”. (art)

Naprzód Czyżowice wesprze klub z Zawady w odbudowie boiska zniszczonego podczas nawałnicy

Czwartkowa nawałnica solidnie dała się we znaki obiektowi sportowemu w Zawadzie. Po ulewie mocno ucierpiało boisko oraz jego otoczenie. Cała skarpa osunęła się w dół razem z budkami dla zawodników. Pojawiły się pierwsze gesty solidarności z klubem z Zawady.

Opublikowane na naszym portalu nagrania, na którym widać jak wraz ze skarpą spływają budki dla zawodników boiska w Zawadzie, obiegły już całą Polskę. Zniszczeniu uległ wysiłek działaczy z Zawady, którzy dbają o obiekt. Każdy, kto działa w lokalnym, małym klubie piłkarskim doskonale wie, z jak wielkim wysiłkiem i kosztem wiąże się utrzymanie boiska w jak najlepszym stanie. Serce niejednego działacza pewnie krwawiło podczas oglądania nagrania z Zawady.

Z piękną inicjatywą wyszedł klub Naprzód Czyżowice. Na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych klub ten poinformował, że całkowity dochód z biletów plus dobrowolne datki z najbliższego meczu domowego zostaną przekazane na odbudowę boiska w Zawadzie.

– To nasz gest solidarności z klubem z Zawady. Nie tylko dlatego, że jeste-



Boisko w Zawadzie bardzo mocno ucierpiało

śmy imiennikami. Po prostu chcemy im pomóc, to niemal nasi sąsiedzi. Wie-

Młodzi siatkarze z Radlina czwartą drużyną na Śląsku

W dniach 8 – 9 maja został rozegrany finał wojewódzkiej młodzików w Częstochowie. SK Górnik Radlin zajął w nim czwarte miejsce. Zespół mimo początkowych problemów w drugiej części turnieju zaprezentował się zdecydowanie lepiej. Niestety w meczu o 3. miejsce po znakomitym początku ostatecznie musiał uznać wyższość rywala po tie-breaku.

Tym samym zespół młodzików Siatkarskiego Klubu „Górnik Radlin” został czwartą drużyną w województwie śląskim w sezonie 20/21. Końcowa klasyfikacja: 1. Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa, 2. Vita-Sun MKS Będzin, 3. AT Jastrzębski Węgiel, 4. SK Górnik Radlin.

Siatkarze z Radlina brali również udział w turniejach minisiatkówki. W sobotę 8 maja w Hali MOSiR Radlin został rozegrany pierwszy

turniej półfinałowy minisiatkówki w kategorii trójek. Radlińscy zawodnicy wygrali wszystkie mecze i są już jedną nogą w finale. Drugi turniej półfinałowy zostanie rozegrany 22 maja w Zawierciu.

W niedzielę 9 maja swoje turnieje rozegrały zespoły w kategorii dwójek i czwórek. Oba turnieje miały miejsce w Będzinie. Zespół dwójek wygrał dwa spotkania i zapewnił sobie udział w turnieju Finałowym. Drużyna czwórek zaprezentowała się bardzo dobrze i także awansowała do finału.

Turniej Finałowy odbędzie się 30 maja w Mikołowie.

(dud)

SKŁADY:

- „dwójki”: Kajetan Patas, Franciszek Dzido, Aleksander Synowiec,
- „trójki”: Kacper Czarnota, Miłosz Steliga, Bartosz Dark, Wojciech Wiśniewski,
- „czwórki”: Patryk Piekarczyk, Mateusz Grzybek, Kamil Pingielski, Oliwier Bluszcz, Kuba Ogrocki, Wiktor Hajder.

Gemini
KLINIKA OKULISTYCZNA

Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie

ZACMA

- Zaczma już od 40 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1820 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886